

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz,
garmontowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz:
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem
Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję
braci i siostr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim), odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny
(po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa
z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją
na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Pan-
ny Marji.

— W kościele św. Krzyża z dniem jutrzejszym rozpo-
czyną się nabożeństwo ku czci N. Panny Marji, „majo-
wem” zwane, i trwać będzie przez cały maj, jako miesiąc,
poświęcony czci N. Panny Marji. Takie nabożeństwa
we wszystkich innych kościołach rozpoczną się jutro
w godzinach, które w jutrzejszym numerze wymienimy.

Czech wedle narodowości. Obecnie stoją na porządku
dziennym propozycje co do Trutnowa (Trautenau)
i Szlanu. Według informacji źródeł miarodajnych, nie
chodzi w obu tych wypadkach o utworzenie nowych
sądów powiatowych, jak wekelsdorfski, ale o sądy
okręgowe, z których trutnowski będzie zawierał gmi-
ny wyłącznie niemieckie, podzielone na siedem są-
dów powiatowych, sąd okręgowy zaś w Szlanie po-
wstać ma ze zgrupowania kilku sądów powiatowych,
wyłącznie czeskich.

Skutkiem odpowiedniego wydzielenia i przyłącze-
nia rozmaitych gmin i powiatów wspólnie z utwo-
rzeniem czeskiego sądu okręgowego w Szlanie, sasie-
dnie sądy okręgowe w Brtix i Litomierzycach nabiorą
charakteru wyłącznie niemieckiego, tak, że i do
nich znajdą zastosowanie przepisy, odnoszące się do
okręgów niemieckich, uwalniające urzędników, nau-
czycieli itd. od znajomości drugiego języka krajo-
wego, to jest czeskiego. Jeżeli przeto organizacja
sądu powiatowego w Wekelsdorfie zdołała już wznie-
cić taką burzę w kołach narodowych czeskich, to o
ileż silniejsza tkwi prowokacja w owych projektach
wytworzenia trzech sądów okręgowych czysto nie-
mieckich, z których każdy liczyć mniej więcej będzie
około 150,000 mieszkańców na swoim obszarze.

We wtorek nareszcie belgijska izba deputowanych
przystąpiła do obrad nad rewizją konstytucji. Na
teraz chodzi tylko o wskazanie artykułów, które
uleżą rewizji. Uchwały w tej mierze zapadają
prosta większością głosów. Gdy i senat rewizję
uchwali, natenczas obie izby parlamentu uważają się
ipso facto za rozwiązane. Następują wybory do
konstytuanty, która dwiema trzecimi częściami gło-
sów uchwala odpowiednie zmiany w artykułach so-
bie wskazanych, nie śmiejąc naruszać innych.

Ponieważ wybory do obu izb, składających kon-
stytuantę, nastąpią już bardzo prędko, ogłoszono li-
sty wyborców. Publikacja ta wywołała wrażenie
powszechnego zdumienia; pokazało się, że dzisiejsze
prawo wyborcze w Belgji na sześć milionów mie-
szkańców uprawnia zaledwie 130,000 osób do głoso-

wania; co zaś do senatu, to w całym kraju znajduje
się tylko pięćdziesięciu ludzi, uprawnionych do przy-
jęcia godności senatorskiej, to znaczy opłacających
2,116 fr. podatków bezpośrednich rocznie.

Zamknięty co dopiero sejm flamandzki stwierdził
wielkie postępy w rozwoju narodowości i uchwalił
następne żądania: dokładne rozgraniczenie okręgów
dla obu języków, sądownictwo flamandzkie, uniwer-
sytet flamandzki w Gandawie lub Antwerpii. Sejm
składał się z delegatów wszystkich okręgów.

Br. Z.

WŁOCŁAWEK CZY NIESZAWA?

Oddawna poruszany projekt przedłużenia toru
kolei wiedeńskiej na odcinku aleksandrowskiej do
brzegów Wisły, w pobliżu granicy pruskiej, został
już w zasadzie przyjęty.

Studja techniczne rozpoczęto jeszcze w jesieni r. z.
i, jak obecnie, pozostaje nierozstrzygnięta kwestja
kierunku owej bocznic i o palmę pierwszeństwa
walczą dwa miasta: Włocławek i Nieszawa. Ponie-
waż oba kierunki mają swoich zwolenników i przeci-
wników, rozpatrzmy więc wszystkie korzyści, które
przemawiają za jedną lub drugą miejscowością.

Na pierwszy rzut oka Włocławek, jako większe
miasto handlowe i przemysłowe, zdaje się zasługi-
wać na pierwszeństwo. Zresztą wskutek bliskości
Wisły od toru kolejowego wydatki na budowę bocz-
nicy, długiej około 4-ch wiorst, nie wyniosłyby wię-
cej, jak 60,000 rs.

Wykazawszy strony dodatnie, nie można przemil-
czeć i o ujemnych, a na pierwszym planie stoi brak
przystani rzecznej, któraby musiała być zbudowaną
kosztem kolei; dalej idą: niepewny stan żeglugi na
przeźrzeni od Włocławka do Nieszawy i, co ważniej-
sza, brak komory celnej wodnej, a od tych dwóch
warunków przyszłe handlowo-komunikacyjne zna-
czenie nowej bocznic głównie zależy.

Wszak należy się spodziewać, że z chwilą dopro-

taj, że hordy indjan Ranquelesów podchodziły pra-
wie pod mury miasta. Im dalej jednak posuwamy
się, tembardziej pustą staje się okolica. Zrzadka
tylko widnieją domki osadników. Wielkie łany ku-
kurydzy albo lucerny coraz częściej przecinają szma-
ty ziemi nieuprawnej, dziewiczej. Stada bydła i
owiec pasą się na nich tysiącami, gdzieś niedaleko sku-
bia ostrą trawę strusie, dla piór swych hodowane,
gdzieniegdzie biała plama świeci laguna.

Szybko pędzimy do celu. Stacje: Haedo, Lujan,
to Częstochowa argentyńska, Bragado, Chivilery i in-
ne mijamy po krótkim postoju. Nareszcie, po sie-
dmio godzinnej jeździe, przybywamy do 9 de Julio.
Wysiadamy. Ponieważ w Buenos Ayres otrzymali-
śmy list polecający do jednego z kupców tutejszych,
dążymy więc do niego. Pytamy o kolonję żydow-
ską. Okazuje się, żeśmy źle poinformowani, do ko-
lonji bowiem jechać trzeba jeszcze trzy stacje. Wra-
camy na dworzec kolejowy. Niestety! pociąg już
odjechał... Niema rady, trzeba nocować w mia-
steczku, gdyż następny pociąg odchodzi dopiero za
dobre.

Nędzna to miejscina. Kilkanaście kwadratów słabo
zabudowanych, w środku miasta plac zadrzewio-
ny, lecz bardzo źle utrzymany, dwa czy trzy budyn-
ki rządowe, cukiernia, hotel, apteka, kilka składów—
oto wszystko. Szerokie, niebrukowane ulice puste
i ciche. Czasem tylko galop konia zatętni lub wóz
zaturkoce.

W hotelu, a raczej zajeździe, utrzymywanym
przez chudego włocho i wstrefnej tuszy włoszkę, do-
wiadujemy się, że przed kilkoma dniami na kolonji
żydowskiej zabito kogoś i że przyprowadzono kilku
nastu kolonistów do więzienia. Miasto bowiem
9 de Julio jest okręgowem, więc posiada więzienie
i sędziego pokoju, spełniającego tutaj, jak i w in-

nych prowincjach Argentyny, jednocześnie obowiąz-
ki: sędziego, rejenta, przedstawiciela rządu i maja-
cego zawsze na swe rozkazy komisarza policji z kil-
koma żandarmami.

Nie chcąc nudzić się w tej dziurze całą dobę, po-
stanawiamy ruszyć do kolonji powozem. Po długich
poszukiwaniach wynajdujemy zakład najmu powo-
zów, godzimy się i nazajutrz rano, skoro świt, rusza-
my w dalszą drogę pięciokonną kareta przy trzasku
piorunów i szalonej ulewie. Minąwszy kilka pustych,
zarosniętych trawą i burzanami ulic, wyjeżdżamy
w stepy. Ulewa cichnie, naokoło nas nieprzejrzana
równina. Zaledwie znać ślad drogi, to też brniemy
często w wysokie trawach i ostach. Z pod kół wy-
mykają się kuropatwy lub czajki, na błotach, wśród
oczeretów żerują kaczki, gdzieś niedaleko na wysokich
badyłach ostów siedzą poważnie zabawne sowy ste-
powe, a wszędzie tak przestrono, cicho, spokojnie,
że doprawdy

„Słyszę kędy się motyl kołysze na trawie,
Kędy wąż śliską pierś dotyka się ziola...
W takiej ciszy tak ucho wyciąga ciekawie,
Że słyszałbym głos...”

Gdzieniegdzie znów na widnokręgu gaśnie pożar
stepowy po silnej ulewie. Długie, białe dymy ścię-
łą się leniwie po wilgotnej ziemi, wznosząc ukośnie
swe kłęby ku czystym, jak kryształ, niebiosom.

Powóz nasz dąży ku kępcie drzew, sterczących jak
wyspa wśród stepu. Woźnica powiada, że to *pulpe-
ria* (karczma) i że tam zatrzymamy się chwilę. Nie-
bawem podjeżdżamy.

Kilka psów wybiega ku nam z ujadaniem. Parę
osiodlanych koni, uwiązanych do słupków, spogląda
ciekawie. Przelazimy druciane ogrodzenie, mijamy
zarosnięte krzakami podwórko i wchodzimy do kar-
czmy. Ciekawe to przybytki, te pulperje stepowe.

MAURICIO.

(Sprawozdania niefalne *Kurjera Warszawskiego*.)

Buenos Ayres d. 4-go marca.

Słyszac wiele zdań sprzecznych o zakładanych
przez *Jewish Colonization Association*, a raczej przez
br. Hirscha, kolonjach żydowskich, postanowiłem je
zwiadzić, by naocznie przekonać się o stanie tego
przedsięwzięcia.

Kolonij żydowskich istnieje tu kilka w prowincji
Santa-Fé, już dawniej założonych przez Palaciosą,
i jedna w prowincji Buenos Ayres. Wybrałem na
początek tę ostatnią, gdyż powołana ona została do
życia wyłącznie kapitałami powyżej wspomnianego
towarzystwa, a przytem ma służyć jako wzór dla in-
nych.

Tutaj, w Buenos Ayres, powiedziano mi, że ko-
lonja ta znajduje się niedaleko od stacji „9 de Julio”
kolei południowo-zachodniej. Dla zasięgnięcia bli-
szych wiadomości, chciałem widzieć się z drem Ro-
them, głównym obecnie dyrektorem tutejszego biu-
ra Towarzystwa, wyjechał on jednak do Entre-Rios.
Aby nie tracić czasu na oczekiwanie powrotu, nie-
wiadomo bowiem było kiedy on nastąpi, zdecydowa-
łem się jechać niezwłocznie.

Tydzień więc temu opuściłem Buenos Ayres w to-
warzystwie p. W. Łażniewskiego, przyrodnika, ba-
wiącego obecnie tutaj w powrocie z ciekawej podró-
ży do Pampy Centralnej, Kordyljerów i Chili. O go-
dzinie 7-ej rano ruszyliśmy w drogę. Pociąg mknął
między setkami pałacików, ogrodów i parków.
Wszędzie bujna roślinność i życie. Wierzyć się nie
chce, że lat temu 20 szczyry step rozpościerał się tu-

wadzenia toru kolejowego do samej Wisły ruch towarów wywożonych i przywożonych przez Mławę i Aleksandrów z kolei zagranicznych musi się skierować na Wisłę, co wskazuje dowodnie zestawienie taryf kolejowych i wodnych; tak np. fracht dla zboża z Nieszawy do Gdańska koleją wynosi 105 marek od 10,000 kilo., wodą zaś tylko 50 marek.

Chcąc jednak zniwelować ekspedycyjnych transporty do przeładowywania towaru z wagonów na statki lub odwrotnie, trzeba usunąć, o ile można, te przeszkody i niedogodności komunikacji wodnej, które dotychczas, nie bacząc na znaczniejsze koszty przewozu, przemawiają za wysyłaniem ładunków kolejami.

Niedogodności te stanowią: 1) stratę czasu przy transportowaniu wody; 2) niemożność przeprowadzenia towarów *transito* do Warszawy wskutek istnienia przepisów celnych, a komory wodnej w Warszawie niema; 3) brak zaufania do szyprow, którzy, nie mając nad sobą nadzoru, mogą się dopuszczać po drodze różnych malwersacji, jak: fałszowania win i spirytualij itp.

Otóż wszystkie te ujemne strony komunikacji wodnej dadzą się stanowczo usunąć tylko wówczas, gdy nowa bocznica kolejowa będzie przeprowadzona od Nieszawy, pozostałaby zaś w razie wybrania Włocławka.

Dowodzenie nasze postaramy się jeszcze silniejszymi argumentami poprzeć. Tak np. nazbyt długi przeciąg czasu, potrzebny na transportowanie ładunków Wisłą, wynika wskutek nieregulowania rzeki, a przy niskim stanie wody najdłuższe mieliśmy napotykania od Nieszawy do Włocławka, zwłaszcza około Bobrowników, gdy tymczasem od granicy pruskiej do Nieszawy Wisła, chociaż nieregulowana, przedstawia warunki daleko przyjaźniejsze, a nawet w razie regulacji tego kawałka, koszt wyniósłby milion rubli, a do Włocławka należałoby żądać kilka milionów.

Istnienie komory wodnej w Nieszawie także stanowi poważny argument, w razie bowiem wyboru Włocławka wszystkie towary importowane, a po części i eksportowe (np. spirytus, cukier otrzymujący premja wywozowa) należałoby podwójnie przeładowywać.

Wypada jeszcze wziąć pod uwagę nader ważny wzgląd, że przy przechodzeniu ładunków z komory wprost do wagonów umożliwiające jest transportowanie *transito* do Warszawy i zapobiega się wspomnianym już powyżej malwersacjom, gdyż za granicą tameczne władze celne rozciągają dozór, a tu ładunek przejdzie pod kontrolę miejscowej władzy; w razie zaś opłacenia cła w Nieszawie a wyładowywania towaru we Włocławku cały transport na przestrzeni między wspomnianymi miejscowościami pozostawałby na zupełnej dyskreacji szyprow.

Reasumując wszystkie przytoczone powody, należy przyjąć do wniosku, że Nieszawa ma więcej szans, aniżeli Włocławek. Wogóle zaś, jeżeli uprzednimy sobie, jaka ogromna ilość ładunków przechodzi przez Aleksandrów i Mławę i że cały ten ruch może być zwrócony na Wisłę, z łatwością ocenimy,

Z gąlezi i gliny sklecone, wybielone wapnem, zaledwie przypominają kształty domostwa. Wewnątrz izba bez podłogi i sufitu, ubita bowiem ziemia i dach blaszany wystarczają. Długi bufet, opatrzone w silne kraty drewniane, dzielące kupujących od sprzedającego, przecina izbę na dwie połowy. Dwa lub trzy okienka, umieszczone w kratkach, podobne do okienek w kasach kolejowych, służą do podawania pieniędzy i rzeczy kupionych. Z jednej strony okratowania sklep, w którym dostać można wszystkiego potrosze, głównie jednak spirytualij, z drugiej zaś wazkie miejsce dla gości. Kilka ławek pod ścianami, otoczone umeblowaniem. Ściany tej połowy izby są zwykle pokryte mnóstwem napisów, a raczej znaków niezrozumiałych dla tego, kto nie zna życia stepu.

W Argentynie każdy hodowca otrzymuje od rządu na własne żądanie markę, którą znaczy swe bydło i konie. Wypieka ją zwykle na udzie zwierzęcia. Marki te mają kształty bardzo rozmaite. Najczęściej stanowią one połączenie dwóch liter. Otóż *gauche**) tutejsi, nie umiejący pisać, przyjechawszy do pulperji, wycinają na murze marki swych koni, by zawiadomić przyjaciół o przejeździe lub też wprost dla fantazji. Prawdziwe to hieroglify. I nasz woźnica rozejrzawszy się po ścianach, wyjął nóż z kieszeni i wspiąwszy się na palcach, wyrzeźbił na niezajętym jeszcze kawałku muru dwa Z, na krzyż złożone. Potem dopiero zabrał się z nami do jedzenia. Nie świetnie ono było. Suchary i ser, jak kość twarda, do tego trochę czarnej kawy, przypominającej smakiem wszystko, prócz kawy.

Gospodarz pulperji dowiedziawszy się, że do kolonii żydowskiej jedziemy, uznał za stosowne ostrzedza nas.

co za kolosalna suma, wypływająca z różnicy frachtu kolejowego i wodnego, da się corocznie zaoszczędzić na korzyść naszego handlu, a z uszczerbkiem kolei zagranicznych; wszystko zaś dzięki nowej bocznicy, o ile ta będzie od Nieszawy przeprowadzona.

L. N.

Edison i wojna.

Habent sua fata libelli...

Najdziwniejsze wszelkie losy przypadły w udziale niektóremu z powieści Juliusza Verne.

Z dziedzin awanturniczych fantazji naukowych przedostały się w krainę rzeczywistości, a co w porze pojawienia się powieści niedościgłem — zdawało się marzeniem, dziś rękoma dotykać możemy.

Dość wspomnieć cudowną podróż podmorską kapitana Nemo. „Nautilus” — tak zwał się fantastyczny statek kapitana — przestał być bajką; marynarki francuska, niemiecka i inne posiadają już statki podwodne, wielce do „Nautilusa” zbliżone, rzeczy nawet można, iż pomysł powieściopisarza posłużył inżynierom za model.

I ów Philcas Fogg, odbywający w powieści podróż dookoła świata w 80 dni, przestał być mytem, co więcej, wygrałby dziś zakład w 73 dni.

Obecnie i trzecia powieść pełnego fantazji pisarza oblała się w ciało. Tytuł jej: „Pięćset milionów z Begum”. Bohaterem tu pewien dr. Schulz, szczęśliwy spadkobierca połowy nieobliczonego skarbu. Poświęca on go na usługi demona zniszczenia; wynalazł bowiem straszliwy pocisk, olbrzymie przebiegający przestrzenie, w puch i w proch rozbijający bezbronnego wobec nieznannej siły nieprzyjaciela. Jeden człowiek zatem z armją całą walczyć jest w stanie i to walczyć zwycięsko.

Owóż pomysł powieściowego dra Schulza, jeżeli wierzyć mamy podawanym z Ameryki wieściom, stał się faktem. Nie kto inny, jak król wynalazców, Edison, porzuciwszy — w myśl jeno do czasu — dziedzinę pracy pokojowej, genjusz swój oddał wojnie na usługi. Utrzymuje on, iż wynalazł rodzaj dającego się kierować balonu, który automatycznie na wielkie odległości — Edison sam, jako przykład postawił przestrzeń 50-iu mil — dalby się przemieszczać, zalewając daną, ściśle oznaczoną miejscowość dynamitem.

W czasie świeżo obytłego z Edisonem przez pisarza i polityka amerykańskiego, Poutney-Bigelowa, byłego wychowawcę uniwersytetu w Bonn i przyjaciela cesarza niemieckiego, interviewu, gdy z kolei zgadało się o wojnie, rzekł król wynalazków:

— Nie pojmuję, doprawdy, czemu rządy obecne czas tracą na kosztownych próbach z coraz to nowymi metodami zniszczenia, najniemożliwszemi w praktycznym ich zastosowaniu. Gdybym był cesarzem niemieckim, nie łamałbym sobie nad tem głowy.

Niedawno temu — ciągnął dalej Edison — wynalazłem sposób automatycznego kierowania statku przy pomocy busoli. Zasada wynalazku prosta bardzo. Zwracamy przednią część statku w kierunku żądanym. Po obydwu stronach busoli przytwierdzamy czule bardzo regulatory elektryczne, tak, iż przy najdrobniejszej zmianie kierunku statku odchylenie igły magnesowej czy to na prawo, czy

na lewo, oddziaływa na odpowiedni regulator. Te ostatnie stoja w związku z mechanizmem poruszającym statek i powodują ciągle naprowadzanie go na kierunek właściwy. Urządzenie to zastosować się daje nie tylko przy torpedach wszelkiego systemu, ale i do kierowania pocisków w ruchu. Nie mówię tu o balonach lub maszynach napowietrznych, w znaczeniu, pod jakim je zwyczajnie pojmujemy. Nie mam zaufania do przyrządów, które aeronautę oddają na wolę wiatrów. Powiadają, iż dla maszyn napowietrznych w przyrodzie winno się szukać wzorów, biorąc pod uwagę lot ptaków, ruchy ryb itp. A jednak czemuż jest mój fonograf, jeżeli nie kawałkiem blachy poprostu? Przyrząd napowietrzny mojego pomysłu wyrzuconym może być w przestrzeń pod jakimkolwiek bądź danym kątem. Opatrzony jest motorem elektrycznym, który go przy pomocy żagli na daną odległość przenosi, wypuszcmy na 50 mil. Doświadczenia, dokonane przeze mnie, upoważniają mnie do przypuszczenia, iż przyrząd ten mógłby dźwignąć 500 funtów ciała wybuchowego i rzucić je na dany, z góry określony punkt. Oczywiście, musiałbym przytem, jak to zresztą każdy artylerzysta czyni, brać w rachubę stosunki atmosferyczne, pewny jednak jestem, iż z tej strony żadnych nie miałbym trudności.

— A więc — przerwał Bigelow — przyjmijmy, iż za cel swój obrałeś pan Nowy Jork?

— Nowy Jork — odparł wynalazca — odległym jest o 18 mil. Obowiązuję się stąd dowolną ilość dynamitu rzucić na dany punkt miasta.

Na zakończenie zapewnił Edison, iż wynalazek, o którym mówił, tak jest przygotowanym, iż na żądanie w przeciągu kilku dni podjąłby się przybić go w ciało.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Swiet* dowiaduje się, iż przy ministerjum oświaty utworzono specjalną komisję, która zająć się ma kwestją, w jakich warunkach byłoby możliwem skasowanie egzaminów w niższych klasach szkół średnich.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż wywóz zboża za granicę dozwolony będzie nie odrazu, lecz że wydawane będą stopniowo koncesje na wywóz oddzielnych gatunków ziarna. Prawdopodobnie jednym z pierwszych dozwolony będzie wywóz owsa.

— *Now. wr.* donosi, iż specjalna komisja przy ministerjum oświaty opracowała projekt reformy gimnazjów żeńskich. Według wzmiarkowanego projektu kurs matematyki (zwłaszcza algebry) został skrócony, liczba godzin języka rosyjskiego ma być powiększona; z języków obcych jeden będzie obowiązuje (francuski lub niemiecki), wykład nauk przyrodniczych obowiązuwać ma w klasach średnich i niższych, wreszcie zwrócona została szczególna uwaga na wykład robót ręcznych. Dalej zaprojektowano, aby świadectwo z ukończenia siedmiu klas gimnazjalnych upoważniało jedynie do nauczania w domach w charakterze guwernantek. Odpowiednio do tego mają być zmienione prawa, przywiąza-

— *Son barbaros estos judios. Es gente muy fea**) — mówił.

Pomimo tego ostrzeżenia pojechaliśmy dalej. Znowu stępy nas otoczyły śliczna zielonością traw bujnych, wysokich. Znać ziemia tu urodzajna, błogosławiona.

Nareszcie, gdy już słońce na zachód padało, ujrzeliśmy rozrzucone po stepie namioty płócienne i domki z blachy karbowanej, podobne do wagonów z kół zdjętych. W dali, na tle szeregu topoli i kępy drzew innych widniały czerwone mury domów świeżo budowanych i cała grupa pomniejszych zabudowań z blachy i drzewa. Mijają nas jeźdźcy. Z ubioru sadyby można, że to gauche, z twarzy jednak i ruchów poznajemy zaraz kolonistów.

Przejeżdżamy około dymiącej się cegielni. Stosy cegieł gotowych czerwienią jaskrawo, inne, surowe jeszcze, długimi szeregami zaścieniają ziemię. Po chwili wjeżdżamy w ulicę domków i zatrzymujemy się przed długim, białym budynkiem. Naokoło nas życie, ludzie kręcą się wszędzie. Tutaj zbijają dom z płyt blachy cynkowej, tam ciosają belki, owdzie kopią rowy. Jeźdźcy i piesi przychodzą i odchodzą. Przed nami sterczy szkielet wielkiego składu, dalej zrzeby domów mieszkalnych. Wagoniki, napełnione ziemią i ceglami, toczą się pchane po szynach, wozy ładowne skrzypią, stosy pak, maszyn rolniczych, belek zalegają ogrodzenia. Wszędzie ruch, gwar, praca.

Oto jesteśmy w kolonii żydowskiej — *Mauricio*.

Kolonia ta leży o 321 kilometrów na południ-zachód od Buenos Ayres. Założona na gruntach czterech majątności, noszących przedtem oddzielne nazwy: Algorrobo grande, Algorrobo chico, Alice i Comisaria, obejmuje ona 25,000 hektarów ziemi. Przy objęciu jej w posiadanie przez pełnomocników barona dnia 26-go sierpnia r. z., znajdowały się tutaj

zaledwie dwa budynki murowane i kilka chat kolonistów francuzów. Obecnie na miejscu, do niedawna tak pustem, wyrosło miasteczko namiotów, domów i składów z ludnością, dochodzącą do dwóch tysięcy, za kilka jednak miesięcy ludność ta wzrośnie do 5-iu tysięcy, wielu bowiem kolonistów ma zamiar sprowadzić swoje rodziny.

Cała kolonia przeznaczona jest dla 500 rodzin wyłącznie żydowskich. Każda rodzina, składająca się z więcej niż z czterech osób, otrzyma gruntu 56²⁵ hektarów, mniejsze rodziny połowę. Otrzymała ziemia ma być spłaconą w przeciągu 5-iu lat, licząc po sto franków za hektar. Zważywszy na dobroć ziemi i maotwo udogodnień, jest to cena bajecznie niska. Oprócz ziemi, otrzymuje każda rodzina dom murowany, zupełnie wykończony, dwa plugi, szesnaście lub osiem wołów, stosownie do rozległości gruntu, dwa konie, wszelkie narzędzia, uprzęż, jednym słowem wszystko, co potrzeba do gospodarstwa, po nader niskiej cenie i to na spłatę wieloletnią. Dom objęty jest w cenie gruntu. Oprócz tego wszyscy koloniści otrzymują całkowite utrzymanie do pierwszego zbioru, a nawet dłużej, jeżeli urodzaj nie dopisze.

Jednym z głównych warunków kontraktu, który zawiera kolonista z zarządem Towarzystwa, jest przyrzeczenie niezajmowania się handlem. Warunek ten bywa ściśle przestrzegany. Podczas pobytu mego w kolonii przysła do zarządu żydówka, żona kolonisty, z płaczem i skargą na jakiegoś hiszpana, który oszukał ją o 10 pesos na sprzedaży melonów.

Zarządzający kolonią odmówił jej wymiaru sprawiedliwości.

— Sami zgodziliście się — mówił — na zarzucenie handlu i zajmowanie się wyłącznie rolnictwem, niech więc ten wypadek będzie dla was nauką na przyszłość.

*) Czytaj „gauche”.

*) Barbarzyńcy ci żydzi, to naród brzydki.

ne do tytułu nauczycielek domowych. Świadectwo na nauczycielkę początkową, upoważniające do wykładu w szkołach żeńskich, postanowiono wydawać tylko tym osobom, które oprócz ukończenia gimnazjum przejdą kurs odpowiednich klas pedagogicznych. Projekt powyższy nie jest wszakże ostateczny.

== Celem ujednolinitości czynności organów policyjnych, dotyczących ścisłego wykonywania przepisów, zawartych w ustawach: budowlanej i fabrycznej, oraz w celu zapobieżenia przekroczeniom prawa ze strony osób budujących i kierujących budowlami, tj. właścicieli domów, techników i majstrów prywatnych, p. oberpolicmajster zalecił pp. komisarzom w *Gaz. polic.* przestrzeganie następujących przepisów: 1) zewnętrzne roboty mularskie w mieście mogą być prowadzone jedynie w sezonie budowlanym, o którego rozpoczęciu i zamknięciu ogłasza się we właściwym czasie w rozkazach do policyj; 2) wszystkie nowe budowle mieszkalne i niemieszkalne, tudzież budowle fabryczne, również jak i ich przeróbki, należy prowadzić tylko na zasadzie planów, zatwierdzonych przez warszawski rząd gubernjalny; 3) na mocy samych pozwoleń rządu gubernjalnego, bez planów można dokonywać jedynie zewnętrznych i wewnętrznych restauracji budynków, a mianowicie: a) pokrycia dachów na urządzeniach już wzniesionych, jeżeli przytem nie zmienia się konstrukcji, b) reparacje zewnętrznego szalowania ścian deskami i przetykanie konopiami, c) urządzenie nowych i przestawianie starych pieców; d) gruntowna przeróbka sufitów i sklepień i e) wybijcie otworów w ścianach murowanych zewnątrz budynków; 4) zajęcie miejsc pod rusztowanie i skład materiałów z urządzeniem czasowych parkanów tak przy nowowznoszonych domach, jak i restauracji starych może nastąpić jedynie za pozwoleniem magistratu; 5) urządzenie w fabrykach i zakładach różnego rodzaju motorów parowych, gazowych i naftowych, oraz transmisji i przewodów może być dozwolone jedynie na zasadzie planów, zatwierdzonych przez warszawski rząd gubernjalny; 6) w razie przekroczenia wyżej wyszczególnionych przepisów, starsi dozorycy rewirowi powinni bezzwłocznie, stosownie do rodzaju przekroczenia, wstrzymać rozpoczęte roboty i donieść o tem komisarzowi właściwego cyrkułu; 7) komisarz, po otrzymaniu doniesienia pisemnego o przekroczeniu budowlanym lub fabrycznym, obowiązany jest natychmiast udać się na miejsce i przez opieczętowanie nowych budynków lub samowolnie ustawianych motorów, zapobiedz dalszemu prowadzeniu robót, a następnie w asystencji budowniczego oddziałowego lub w razie ostatecznym przy mechaniku gubernjalnym sporządzić odpowiedni protokół, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Opieczętowany budynek oddany być ma za pokwitowaniem właścicielowi lub jego pełnomocnikowi, którzy odpowiadają za całość pieczęci rewirowi przy zwiedzaniu posesyj sprawdzają ich całość i w razie uszkodzenia raportują komisarzowi. 8) Dla zapobieżenia nie-

szczęśliwym wypadkom, zdarzającym się wskutek słabego i nieodpowiedniego urządzenia rusztowań, lub wskutek wybudowania ich ze złego i nietrwałego materiału, mogą być one oddane do użytku dopiero po rewizji dokonanej przez budowniczego oddziałowego i po poświadczeniu na planie budowy, który winien zawsze znajdować się w miejscu prowadzenia robót, że rusztowania i ogrodzenia zupełnie są bezpieczne.

== Urzędnikom, prowadzącym rachunkowość kas oszczędnościowych przy instytucjach pocztowo-telegraficznych w Królestwie Polskim, zalecono ponownie w okólniku służbowym, by, o ile to jest w ich mocy, nie dozwalały czynienia wkładów na fikcyjne lub zmyślane nazwiska i w razie potrzeby żądały legitymacji; następnie od właścicieli książeczek, którzy nie umieją czytać, aby żądali dla ich własnego pożytku wymienienia na pamięć numeru książeczki i w celu zachęty młodzieży do oszczędności nie stawiali dzieciom trudności w przyjmowaniu drobnych wkładów.

== W ostatnich dwóch tygodniach na targu prazkim cena żywej trzody obniżona została z 15 do 10-iu kop. za funt. Przyczyną obniżenia ceny jest zmniejszenie wywozu do Prus. Warszawscy handlarze trzody wnieśli do zarządów kolei nadwiślańskiej i terespolskiej zażalenie, iż w ciągu r. z. zmuszeni byli protestować kilkaset frachtów, z powodu pobierania przez ekspedycje wyższych opłat za przewóz trzody, co zniechęca handlarzy zagranicznych do zakupów na tutejszych targach.

== Urzędnicy warszawskiego zakładu gazowego powzięli zamiar założenia kasy przezorności, żywiąc nadzieję, że Towarzystwo dessauskie nie odmówi im poparcia.

== Na sesji, odbytej w tych dniach w biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej, z udziałem inspektora urzędu lekarskiego oraz naczelników lekarzy szpitalnych, zapadła decyzja, ażeby szpitale przyjmowały chorych, dostarczanych przez organy policyjne, bez względu na to, czy kwalifikują się do przyjęcia lub nie. Dopiero po udzieleniu pomocy, nie mogący nadal pozostać w danym szpitalu odstawiani będą do właściwych szpitali.

== Porządek dzienny jutrzejszego zebrania ogrodniczego w sali resursy kupieckiej jest następujący: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie prezesa z działalności zarządu, 3) objaśnienia o roślinach wystawionych przez braci Hoserów—wypowie p. Kaczyński; 4) regulamin o losowaniu roślin dr. Markiewicza; 5) sprawozdanie z działalności komitetu opieki nad plantacjami; 6) szczegóły o organizacji wystawy ogrodniczej w Łodzi wypowie p. Jankowski; 7) losowanie roślin. Początek zebrania o godz. 8-ej wieczorem.

== Pułkownik von Wendrych zawiadomił tutejsze zarządy kolejowe, iż przewóz zboża do Cesarstwa, wprost sypanego w wagony, ponownie został dozwolony.

Obejrzawszy biura, przeszliśmy do składów i warsztatów. Czego tu niema? O wszystkim pomyślano. Spichrze, składy narzędzi rolniczych, materiałów spożywczych, żelaza, drzewa itp. znajdują się w oddzielnych budynkach i posiadają własnych urzędników. Każdy z kolonistów posiada książeczkę, do której zapisują wszystko, co bierze według normy dla każdego oznaczonej, stosownie do liczby członków rodziny. Każdemu wolno także brać po nad normę, za ładwyżkę jednak musi płacić gotówką. Ponieważ wszystko kupuje się w wielkich ilościach i za gotówkę, ceny więc towarów są takie same, a nawet często niższe od cen targowych w Buenos-Ayres. Wzysku niema ani śladu. Oto wykaz niektórych towarów według taryfy:

Suchary	kilogr.	0.34	pesos
Cukier	"	1.00	"
Ryż	"	0.50	"
Mąka № 1	"	0.40	"
Kawa	"	3.00	" (Obecnie
Tytuń	"	2.80	" 1 pesos=
Herbata	120 gram.	0.40	" 1 fr. 50 cent.)
Wódka	litr	1.20	"
Nafta	"	0.70	"
Para butów	"	8.00	"
" trzewików kobiecych	"	3.00	"
" dziecięcych	"	2.00	"

Mięso, i to koszerne, otrzymują koloniści po bardzo niskiej cenie (3—5 kop. kil.). Tylną część zwierzęcia, której żydom religja spożywać nie pozwala, zabierają koloniści chrześcijanie, dawniej tu osiedli. Ponieważ jednak jest tu ich zaledwie 26-ciu i niebawem odejdą, bije się zaś dziennie 30 sztuk bydła, całe więc fury mięsa pozostają. Codziennie wywożą je do cegielni i służą razem z kośćmi i innymi odpadkami do wypalania cegieł. Jednej rzeczy brak tu bowiem, a mianowicie drzewa. Sprowadzają je ze stron dalszych, co dość drogo kosztuje.

(D. n.)

Stefan Barszczewski.

== Magazyn tranzytowy przy składach ekspedycyjnych kolei terespolskiej, dotychczas stanowiący oddzielną instytucję, został włączony do wykupionej kolei.

== Inspekcja rządowa wydała zezwolenie zarządowi kolei nadwiślańskiej na wybudowanie bocznic kopalnianych w Szlubowie i Brzezianach, tudzież pomiędzy Iwangrodem i Gołębiem do nowowzniesionej platformy ładunkowej.

== Artykuł dra Banzemera o „Przezorności” uzupełniamy powtórzeniem w zeszłym tygodniu jednej już wiadomości: że warunki polisowe ubezpieczeń na życie Towarzystwa tego ostatecznie już przez ministerjum zatwierdzone zostały i że Towarzystwo to, po ułożeniu taryf, napewno z lipcem r. b. działalność swą rozpocznie.

== Rada miejska warsz. dobroczynności publicznej mianowała dra Adolfa Kozerskiego asystentem starszego lekarza tegoż szpitala.

== Dr. Czesław Stiche wyjechał do Karlsbadu na cały letni sezon.

== Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim koncert pani Anety Essipow, w Rozmaitościach „Reprezentant domu Miller i spółki” i „Oj kobiety, kobiety”, a w Małym „Profesor moralności” i „Zaloga okrętu”.

* Jutro wznowioną będzie w teatrze Wielkim „Żydówka” Halevy’ego.

W partji Racheli da się słyszeć panna Lantes, Eleazarem będzie p. Prevost.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złoży się: sensacyjna sztuka Maupassanta „Musotte” i wesoła komedyna „Klucz od zatrzasku”.

* Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej) otwarty zostanie w dniu jutrzejszym.

Dany będzie pierwszy raz wodewil w trzech aktach Boucheron’a, z muzyką Andrana (kompozytora „Pierścienia rodzinnego”) p. t. „Miss Helyett”.

Tytułową rolę odtworzy pani Zimajerowa, główną zaś rolę mężką: oficera armji zbawienia—p. Morozowicz.

Dalszą obsadę w rolach główniejszych tworzą panie: Filebornowa, Manowska i Świecka, pp.: Grubiński, Jarszewski, Rapacki (syn), Sikorski i Śliwiński, w mniejszych rolach zaś uczestniczy cały personel teatru Małego.

Premjera jutrzejsza otrzymała nową wystawę. „Miss Helyett” grana będzie codziennie przez cały tydzień przysły.

* Według zmian, zaszłych w repertuarze, na niedzielę nadchodzącą naznaczono w teatrze Wielkim „Halke” Moniuszki.

Partję Jontka odśpiewa p. Wołoszko.

* Ułożony na tydzień przysły repertuar operowy projektuje na wtorek „Królową Sabę”, na czwartek „Rycerskość wieśniacza” w towarzystwie „Perły” Gwałewicza i „Wieszczki lalek”, a na sobotę „Żydówkę”.

* Budynek teatru Nowego został gruntownie odnowiony.

* Uzupełniając obsadę ról w oryginalnej sztuce Alfreda Konara „Bankruci”, podaną we wczorajszym wieczornym *Kurjerze*—dodajemy, że p. Ładnowski odtworzy w niej jedną z główniejszych ról—Jerzego Borzykowskiego.

Premjera powyższej nowości za tydzień.

* Dla użytku teatrów warszawskich tłumaczona jest obecnie głośna 3-aktowa komedia Bisson’a „Rodzina Pont-Biquet”, która w obecnym sezonie cieszyła się w teatrze paryżkim Vaudeville’a ogromnem powodzeniem.

* Repertuar jednoaktowych utworów w teatrze Rozmaitości powiększy dramat Alfonsa Daudet’a „Starszy brat” w następującej obsadzie: panna Czarkówna, oraz pp.: Ładnowski, Nowicki i Narkiewicz.

Role z powyższego utworu niebawem rozdane zostaną do nauki.

* Panna Helena Marcellówna otrzymała zaproszenie od dyrekcji teatrów lwowskiego i krakowskiego na szereg gościnnych występów.

Słyszeliśmy, że artystka nasza, po otrzymaniu urlopu, podaży w połowie maja do Krakowa, gdzie wystąpi w „Arji i Messalinie”, „Hrabinie Sarze”, „Właścicielu kuźni”, „Księżnej Jerzowej”, „Bawidelku” i w „Końcu Sodomy”.

* Donosiliśmy już, iż pani d’Orlo (Zofja Jodkiewiczowa), sympatyczna śpiewaczka, znana już u nas z występów estradowych i udatnych debiutów w operze, podpisała kontrakt roczny z dyrekcją teatrów warszawskich.

Artystka rozporządza obfitym repertuarem dramatycznym i stanowi pożądaną nabytek dla naszej sceny.

W jutrzejszym przedstawieniu „Żydówki” pani d’Orlo wykona partję księżniczki Eudoksyi.

Naczelnikiem kolonii Mauricio jest p. Lucjan Gerbel, były oficer kawalerji austriackiej, człowiek nader miły, wykształcony i energiczny. Przyjął nas bardzo uprzejmie, oprowadzał po całej kolonii, objaśniał szczegóły całego dzieła. Jemu zawdzięczać należy zaprowadzenie tutaj ładu, puszczenie w ruch administracji, podział pracy i gruntów. Wierzy on przytem najzupełniej w rozwój moralne powodzenie przedsięwzięcia.

— Początek zawsze trudny — powiada — lecz zobaczcie panowie co tu będzie za lat kilka. Wszystkich tych ludzi nie znających nic, prócz handlu, zrobimy rolnikami.

Co się tyczy powodzenia materialnego, to o niem niema co mówić. Na każdym kroku widać, że tu działają miliony.

Cały zarząd kolonii dzieli się na wydziały. Dotychczas istnieje ich cztery: gospodarski, techniczny, handlowy i zdrowia. Na czele tych wydziałów stoją ludzie wykwalifikowani, wszyscy żydzi. Mielśmy sposobność poznać lekarza, dra Joffe, z uniwersytetu charkowskiego, inżyniera Coracini, oficera artylerji włoskiej i nauczyciela przybyłego z Turcji. Mniej więcej są tu przedstawiciele wszystkich narodowości i wszyscy oni działają zgodnie dla jednej sprawy, to też dzieło szybkim krokiem postępuje naprzód.

Władza policyjna na kolonii znajduje się w rękach sierżanta i żołnierza żandarmerji. Dwaj ci jedyni przedstawiciele rządu argentyńskiego wezwani zostali przez p. Gerbela i stale tu pozostaną. Był początkowo zamiar utworzenia oddziału milicji z kolonistów, nie przyszedł jednak do skutku, rząd bowiem nie pozwolił na to, co było zresztą do przewidzenia.

Kolonia posiada także własne biuro pocztowe, którego naczelnikiem jest zarządzający kolonją, urzędnikiem zaś były uczeń gimnazjum odeskiego. Na utrzymanie tego biura rząd nie nie łoży.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 485, Rozmaitości 355, Małym 305; w cyrku 141, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 120.

== Mierzwiński.

Spotkaliśmy wczoraj ulubienca naszej publiczności, a „króla tenorów” dla publiczności naszej i nie naszej.

Mierzwiński, po ostatniej chorobie, nietylko dokuczliwej, ile przewlekłej, wygląda dziś doskonale i — pomimo „zawieszenia” głosu na kilka miesięcy, co naraziło artystę na olbrzymie straty materialne — humoru nie stracił, jak nie stracił tej pogodnej, szczerzej myśli, która go zawsze cechowała.

A głos? zapytacie. — Głos ma zawsze fenomenalny, dziś nawet zyskujący na pewnym odcieniu uczuciowości, przy sile olbrzymiej.

Na zapytanie co do występów, Mierzwiński odpowiedział:

— Może wypadnie mi jechać w góry lub do kąpieli, w każdym razie zaśpiewam najpierw w Warszawie.

Dodamy od siebie życzenie, aby nastąpiło to wkrótce.

== U wioślarczy.

Jutrzejsza wieczornica, która zamknie sezon zimowy w Towarzystwie wioślarskim, zapowiada się bardzo dobrze.

Gospodarz lokalu, p. Z. Kiltynowicz, znany z zabiegliwości, dokłada wszelkich starań, ażeby wieczór ten był jednym z najprzyjemniejszych w kończącym się sezonie.

Dzięki podniesieniu się poziomu wody na Wiśle, przystań Towarzystwa wioślarskiego przesunięto z prawego na lewy brzeg warszawski.

Stoi ona obecnie wprost ul. Bednarskiej.

Otwarcie przystani i inauguracja sezonu letniego nastąpi pojutrze.

== Szkoła freblowska.

Liczbę szkółek freblowskich dla dzieci powiększy jeszcze jedna, na której założenie otrzymała koncesję pani Marja Chelmońska.

Program zakładu obejmuje rozrywki i zajęcia dla dzieci od 4-eh do 7-miu lat wieku.

== Gimnastyka.

Pierwsza lekcja próbna gimnastyki zbiorowej dla młodzi rzemieślniczej odbędzie się pojutrze, t. j. w niedzielę, o godzinie 4 ej po południu, w dwóch zakładach gimnastycznych pp.: Majewskiego i Olszewskiego.

Na próbie obecni będą delegaci cechowi, którzy następnie zajmą się wytworzeniem stałych warunków, na których podstawie gimnastyka zbiorowa wprowadzona być ma do warsztatów rzemieślniczych.

Ponieważ pierwotna cena lekcji oznaczona została po 10 kop. od osoby, przeto majstrowie, wysyłający uczniów na lekcję zbiorową, w taką kwotę zaopatrzyć ich winni.

Nadmienić również należy, iż każdemu z uczniów udzieloną zostanie marka z wniesionej opłaty, ażeby ułatwić w ten sposób majstrom możliwość kontroli, iż chłopiec otrzymane pieniądze na ten a nie inny cel obróci.

== Sprawy miejskie.

Magistrat, mając zamiar uporządkować ulicę Królewską, wystąpił do okręgu naukowego z podaniem o sprzedanie miastu pewnej części placu, potrzebnego do uregulowania linii ulicy na przestrzeni od teatru Nowego do gmachu pp. Kronenbergów.

W tych dniach okrąg naukowy nadesłał magistratowi odpowiedź odmowną, a to z powodu projektu budowy na wspomnianym gruncie muzeum i sal rysunkowych.

Nadmienić należy, iż projekt budowy sal rysunkowych na owym terytorjum jest już zatwierdzony przez władzę wyższą i tylko dla braku funduszy nie wchodzi w wykonanie.

Magistrat ponownie wystąpił do okręgu naukowego z przedstawieniem, że na mocy ustawy budowlanej, zdaleko w ulicę występujące mury muszą rychlej czy później być cofnięte, projekt zaś budowy sal rysunkowych nie ucierpi wcale, jeżeli magistrat wcześniej uporządkuje ulicę.

Jeżeli okrąg naukowy zgodzi się na propozycję magistratu, w takim razie szeroki chodnik betonowy będzie położony na przestrzeni od Krakowskiego-Przedmieścia do ulicy Mazowieckiej, w przeciwnym zaś wypadku tylko do Alkazaru.

== Projekt jarmarku.

Grono kupców, handlujących końmi, występuje z projektem urządzenia stałego jarmarku na konie w Warszawie.

Jest to zamach na Łowicz, albowiem w projekcie powiedziano, że jarmark powinien się odbywać w drugiej połowie września, t. j. właśnie w porze, gdy na św. Mateusz od lat kilkudziesięciu przypada jarmark łowicki.

Jako miejscowość odpowiednia na plac jarmarczny wskazują Rakowiec za rogatkami jerozolimskimi.

O ile nam wiadomo, z projektem, który ma być niebawem obszernie wypracowany i wymotywowany, występują między innymi kupcy: Rejchel, Opoczyński i Jan Grzybowski.

== Na straty.

Zachwianie się interesów jednego z większych domów bankierskich w Petersburgu, odbiło się i w tutejszym świecie handlowym dość groźnym echem.

Jedna z warszawskich instytucji finansowych zmuszona została do zarezerwowania na rzecz ewentualnych strat kwoty, wynoszącej przeszło 167,009 rs. i trzymania jej w pogotowiu do zupełnego wyjaśnienia się sytuacji.

Na szczęście, interesy zachwianej firmy nie grożą dotkliwym bankructwem, a ztąd też i sumę strat, jaką firma warszawska z tego tytułu ponieść może, w najgorszym razie zredukują się do kwoty o wiele mniejszej od zaangażowanego kapitału.

== Nowa stacja.

W Rembertowie na kolei terespolskiej, zamienionym świeżo z przystanku kolejowego na stację, budynki, platformy, zwrotnice i peron zostały wykonane.

Dyrektor kolei, p. Gnoiński, w dniu dzisiejszym udał się na miejsce, celem obejrzenia i przyjęcia robot.

== W Łazienkach.

Zarząd pałacowy zniósł przejście do Łazienek przez ogród Botaniczny, otwierając na to miejsce nową furtkę od alei Ujazdowskiej, tuż przy bramie głównej.

W dniu onegdajszym nie wykryty amator ptactwa skradł ze stawu labędzie wraz z całym gniazdem.

Po ukończeniu ubijania i szabrowania dróg, przystąpiono do ogrodzenia klombów słupkami i drutem.

== Nowa instrukcja.

Komisja, złożona z przedstawicieli służby trakcyjnej wszystkich tutejszych kolei, po kilku odbytych w zarządzie kolei wiedeńskiej posiedzeniach, celem ułożenia instrukcji co do stosowania kar za przewinienia maszynistów i ich pomocników w czasie pełnienia służby, ukończyła już swą pracę.

Wypracowana instrukcja wzorowana jest na nadesłanych normach, z uwzględnieniem jednak potrzeb miejscowych.

Wysokość kar, w większości wypadków, przewyższa normy, obowiązujące na południowo-zachodnich drogach.

Po zatwierdzeniu instrukcji przez inspekcję kolejową, zostanie ona na wspólny koszt wszystkich zarządów wydrukowana.

== Przedsiębiorstwo wycieczek.

Oddawna poruszony projekt założenia biura, ułatwiającego podróże i organizującego wycieczki w kraju i za granicą, wejdzie niezadługo w wykonanie.

Na czele takiego przedsiębiorstwa stają pp.: Wincenty Sweed i Karol Karnkowski.

Program zamierzonej działalności biura został już przy prośbie o udzielenie koncesji złożony.

Przedsiębiorstwo zobowiązało się złożyć kaucję w sumie 7,500 rs.

== Cięcie cesarskie.

Wczoraj w przytułku dla rodzących № 1-szy, doktor Bięgański, w asystencji doktorów Fickiego, Horodyskiego i Kondratowicza, wykonał nader trudną operację „cięcia cesarskiego” na 40-letniej kobiecie.

Stan zdrowia chorej nie pozostawia nic do życzenia.

== Przy pracy.

W fabryce Rudzkiego, przy przenoszeniu składanych części żelaznego mostu, sporych rozmiarów ciężar usunął się i przyniósł nogę czeladnikowi ślusarskiemu Władysławowi Marcinkowskiemu.

Obrażenie jest tak dotkliwe, że zachodzi obawa amputacji.

Marcinkowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 25-ym na Żurawiej.

== Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na rogu Pięknej i alei Ujazdowskiej stangret prywatnego ekwipażu przejechał przechodzącą Elżbietę Sikorową.

Podniesiono ją z ciężką raną na głowie i bolesnymi obrażeniami na całym ciele.

Poszwankowana, po udzieleniu doraźnej pomocy, została odwieziona do mieszkania pod № 21-ym na Wilecz.

W pobliżu rogatki czerniakowskich Wojeckich Kubiak tak nieostrożnie skręcił wozem, że się wypadła córka Kubiaka, 13-letnia Michałina, i uległa złamaniu lewej nogi.

Nad Wisłą, wprost ul. Dobrej, powożący wozem roboczym, Iciek Silberstejn, przejechał Mikołaja Zaniewskiego, robotnika z Brudna; uległ on złamaniu lewej nogi.

== Z ulicy.

Na Zjeździe Zofia Orlewinowa, wysiadając z bryczki, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała prawą nogę.

Poszwankowana odwieziona do mieszkania pod № 1-ym przy ul. Boczej.

Również przy wysiadaniu z dorożki na Chmielnej upadła Kazimiera Butkowska, licząca 74 lat wieku i złamała rękę.

== Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora Mateusz Gaworecki, zamieszkały pod № 9-ym przy ul. Smoczej, przyszedł pod № 9-ty na Nowolipie do stolarza Hersza Salctragera, celem otrzymania pewnych wyjaśnień w sprawie pieniężnej.

Stolarz w domu nie było, więc Gaworecki zaczął na podwórzu.

Kiedy Salctrager powrócił, Gaworecki zatrzymał go, lecz stolarz nie chciał żadnej rozmowy.

Wówczas robotnik rucił się na niego z nożem i zanił na krzyk stolarza przybyła pomoc. Salctrager został trzykrotnie zraniony.

Rany nie są ciężkie, lecz Salctrager, z powodu przywro krwi, stracił na razie przytomność.

Gaworeckiego aresztowano.

== Pożar.

Nocy dzisiejszej ukazała się szeroka luna w stronie rogatki wolskich.

Wszystkie oddziały straży wyruszyły z koszar.

Po przybyciu na ulicę Młynarską okazało się, że płonie wiatrak w polu przy t. zw. drodze Górczewskiej.

Oprócz oddziału mirowskiego, który dotarł na miejsce, wszystkie inne cofnięto.

Straż zastała już wiatrak objęty płomieniem.

Ratunek musiał się ograniczyć do umiejscowienia pożaru, chociaż część wiatraku ocalała.

Straty w spalonej budowlie i zapasach zboża, oraz wyrobionej maki wynoszą z górą 3,000 rs.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze:

Tutejsze chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności wystąpiło do władzy z prośbą o zatwierdzenie projektowanego terminu zebrania ogólnego członków tej instytucji na dzień 6-ty maja r. b.

Rada zarządzająca Towarzystwa wywindykowała już fundusze, dotychczas w Banku państwa zdeponowane, częściowo, na założenie ochronki własnej w mieście potrzebne i przeznaczane.

Suma rozporządzalna wynosi obecnie z górą rs. 5,400 i czasowo do kapitału zasobowego przelana została.

Celem powiększenia szczupłych wpływów bieżących instytucji i względnie do potrzeb tak dużego, jak obecna Łódź, miasta, urządzona ma być w lecie r. b., a mianowicie w drugiej połowie lipca tombola, połączona może z zabawą kwiatową lub corso.

Byłaby to zarazem rozrywka nowa i bardzo przyjemna dla wiezionych w murach miejskich Łódzian.

Cykliści nasi nie mają jeszcze ustalonego na sezon letni większego toru, ponieważ dotychczasowy na „Selinówce” okazuje się, z powodu wygórowanych wymagań właściciela, za kosztownym, a pertraktacje z p. Anstadtem o odstąpienie potrzebnego na ten cel placu i urządzenie na nim toru wyścigowego, podług wszelkich wymagań sportu, do rezultatu dotąd nie doprowadziły.

Operetka teatru łódzkiego, przed rozpoczęciem sezonu letniego poza Łodzią, wybiera się jeszcze w odwiedzinach Włocławka, podobno na całe dwa tygodnie.

Może coś z nich dostanie się też i Płockowi...

Dla komedji zaś przygotowuje lokalne gniazdo letnie p. Sellin w swoim „teatrze letnim”, który oby odnowiono i udogodniono...

+ Fałszywy telegram.

W okolicy miasteczka Głębokie wydarzył się niedawno fakt następujący, który poruszył całą okolicę.

Pan Rusiecki, radca dóbr p. B., mieszkającego w Rydze, otrzymał od swego pryneypała telegram tej mniej więcej treści:

„Proszę natychmiast wypłacić 600 rs. Rawlinowi, plenipotentowi kupca Hurwicza.”

W kilka godzin potem, zdumiony niezwykle rozkazem radcy odbiera drugą depeszę w tych słowach:

„Rawlin już jedzie, wypłacić bez zwłoki.”

Nazajutrz przedstawił się p. R. elegancki młodzieniec, żądając wypłaty 600 rs. wrzekomo należnych mu od p. B.

Ale radca praktyczny i doświadczony nie okazał się zbyt skorym do zadość uczynienia temu żądaniu.

Zwrócił on już przedtem uwagę na adres telegramu, do którego wkradła się drobna omyłka, a mianowicie nazwisko jego dostało jedną zbyteczną literę i brzmiało nie Rusiecki ale Rusieczki.

Ta jedna niewinna literka wzbudziła w radcy cały szereg wątpliwości i podejrzeń, które ugruntowały się po rozmowie z nieznajomym.

Elegant twierdził, iż zawarł w Rydze interes z p. B., w skutek którego ten ostatni zobowiązał się wypłacić pieniądze z majątku.

Rozmowa i badanie radcy wyraźnie wprawiały go w kłopot i niepokoiły mocno.

Zaczął więc natarczywie domagać się wypłaty, grożąc p. R., iż albo sam postrada miejsce, albo narazi opinie i interesy pryneypała.

Radca jednak stanowczo oświadczył, iż musi z nim jechać do Głębokiego, gdzie mieszka Hurwicz, i jeśli ten poświadczy jego osobistość, wypłaci mu pieniądze w miasteczku.

Rawlin widocznie tego się lękał.

W drodze więc, wysiadłszy na chwilę z bryczki, czynił niepostrzeżenie...

— Pożar w Tyszowcach.

Przed kilku dniami osada Tyszowce, położona w powiecie Tomaszewskim nawiedzona została pożarem, który wyniósł z pomiędzy zabudowań gospodarskich, napelnionych łatwo palnymi przedmiotami, szerząc się gwałtownie zniszczył 15 domów mieszkalnych i 10 różnych zabudowań.

Spalone budynki zaasekurowane były na rs. 6,490, ogółne straty obliczono, przeszło na rs. 10,000.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Sprawy rzemieślnicze.

Przed niedawnym jeszcze czasem, ażeby na posiedzenie sekcji rzemieślniczej ścigać jaką taką liczbę członków, trzeba się było uciekać niemal do sposobów i sposobików; dziś te same posiedzenia odbywają się w przepelnionej za każdym razem sali, a o ile dawniej porządek dzienny wypełniały przedmioty obce, o tyle znów dziś przeszliśmy do spraw wyłącznie fachowych, świat rzemieślniczy najbliżsi obchodzących.

Zmiana ta wpłynęła korzystnie i na ożywienie samych zebrań, które, choć przeciągają się długo, nikogo nie męczą i nie nużą, jak o tem przekonać mogło posiedzenie wczorajsze, poświęcone prawie wyłącznie bliższemu rozstrząśnieniu projektu p. Waliszewskiego, domagającego się pewnych reform w dotychczasowym sposobie udzielania świadectw majsterskich.

Projekt ten, nie dość może jeszcze skryształizowany, jest już od jakiegoś czasu przedmiotem gorącego sporu w sferach odpowiednich, licząc zarówno wielu zwolenników, jak i antagonistów, tem trudniej mogących przyjść do porozumienia, iż rzecz sama jest dość ważną i ma niezaprzeczone dla ustroju cechowego znaczenie.

Zasadniczą podstawę naszych stosunków cechowych stanowi ustawa z roku 1816-go, zmieniona następnie znacznie przez przepisy konsensowe. O ile pierwście, kierując się duchem konserwatyzmu, była protekcyjną i dążyła do zamknięcia cechów w sobie, o tyle znów ostatnie, przyjąwszy za podstawę zasadę liberalną, otwierały na oścież wrota wolnej pracy konkurencyjnej.

Obie te zasady obok siebie ostać się nie mogły: przyjęte w całej rozciągłości bez zastrzeżeń dawały wiele stron ujemnych, poświęcone jedna drugiej szkodziły tem więcej. Cech niezreformowany stał się instytucją zapleśniałą; nieczem niekrepowana konkurencja obniżała przynajmniej na długie lata wartość samej produkcji rzemieślniczej, podkopywała byt wielu rodzin pracujących.

Niedogodności te obu regulaminów pojmowano u nas dość dawno, a usiłowania w celu zreformowania ustawy z r. 1816-go wznawiane były niejednokrotnie.

Niemniej i dziś stoimy wobec tego samego, co przedtem zadania, a zastój wśród warsztatów rzemieślniczych domaga się przedsięwzięcia środków zaradczych w jaknajkrótszym czasie.

Wobec tego p. Waliszewski powiada: Konkurencja i wolność pracy są rzeczą słuszną i pożyteczną, uznać je za takie musimy, a uznając, czynimy wszystko to, co strony ich dodatnie podnieść może. Robiąc wszakże te ustępstwa starajmy się również skorzystać z dodatnich stron ustawy r. 1816, zacieśniając węzły solidarności, do których utworzenia ona drogę nam ułatwia. Rozdzielmy uzdolnienie fachowe od łączności, wypływającej z ducha stowarzyszenia, udzielajmy każdemu, kto wykaże ku temu odpowiednią kwalifikację, świadectwo majstra lub czeladnika, ale nie zamykając wyzwolonemu wrót cechu, przyjmujemy do tego ostatniego tylko takich, których za godnych tego zaszczytu uznamy. Uzdolnienie będzie uzdolnieniem, cech zyska wszakże niemało, podnosząc się w znaczeniu instytucji samopomocy i godności moralnej.

Oto jest, o ile nam się zdaje, myśl zasadnicza, jaka wionie z projektu pana W. Tymczasem na razie nie dość jasno pojęta budzi ona mnóstwo kwestyj, na tle pojedynczych i dowolnych przypuszczeń opartych. Oponenci przypominają, iż jest to zarzys raczej projektu, nie zaś projekt sam, a dlatego też i zarzuty są tak liczne, choć w znacznej części nieuzasadnione.

Trudno też byłoby powtórzyć dokładnie, co w tej sprawie wczoraj mówiono. Prócz pp.: Makowieckiego i Otwinowskiego, których wnioski pojednawcze zdążyły do złagodzenia różności opinii, przemawiali żywo pp.: Szewczyński, Szaniawski, Nomyski, Michałski, Bystrzanowski, Pistorski, Szpadkowski, Pajewski i wielu innych.

Niemniej dyskusja nie została wyczerpana i przyjdzie, uznając jeszcze samą kwestję za otwartą, dalsze nad nią rozprawy debaty odłożyć do posiedzeń następnych.

Z innych spraw zajmowano się wczoraj dość gorąco różnicami ustaw rzemieślniczych, obowiązujących w rozlicznych miejscowościach państwa (do poruszenia tej kwestji dał prawo artykuł *Słowa*) tu-

dzież sprawą gimnastyki, która niespodziewanie znalazła bardzo chętne w warsztatach przyjęcie.

Jak w danej chwili chodzi już tylko o opracowanie pewnego regulaminu i porozumienie się o warunki z właścicielami zakładów gimnastycznych, którzy kierownictwo w nauce młodzi rzemieślniczej przyjął na siebie zapragnął. Nie będzie to w żadnym razie przedstawiało trudności i szybko da się uskutecznić, bo stworzenie sobie kilku setek albo i więcej stałych uczniów będzie dla zakładów gimnastycznych rzeczą wcale pożądaną.

Zaznaczyć też w końcu musimy, iż sprawa gisierów żelaznych została wreszcie załatwiona, dzięki cechowi gisierów mosiężnych, który ich na swe łono przyjął, dyktując o wiele łagodniejsze od innych cechów warunki. Gisierzy żelazni majstrowie korzystać będą z wspólnej kasy z mosiężnikami, czeladź zaś będzie miała kasę oddzielną. *Ch.*

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 28-ym b. m. Na dorocznym publicznym posiedzeniu Akademii umiejętności, jak zazwyczaj, w maju odbyć się mającemu, zagai zebranie zastępca protektora, dr. Julian Dunajewski, b. minister skarbu. Po odpowiedzi prezesa, hr. Stanisława Tarnowskiego, nastąpi sprawozdanie z czynności naukowych i administracyjnych, które przedstawi sekretarz generalny, dr. Stanisław Smolka. Członek czynny Akademii, wiceprezydent rady szkolnej krajowej, dr. Bobrzyński, wygłosi odczyt, poczem ogłoszone zostanie przyznanie nagród i nowych konkursów naukowych. — P. Zygmunt Noskowski, dyrektor Towarzystwa muzycznego, przybył tu dla wygłoszenia odczytów z zakresu historii muzyki. Pierwszy odczyt odbędzie się jutro. Temat: „Od Bacha do Chopina”. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Odczyty następne odbędą się w wyższym zakładzie naukowym dla kobiet imienia dra Adriana Baranieckiego, a budzą w mieście wśród muzykalnych sfer wielkie zainteresowanie. — Dr. Paweł Radecki, lekarz kliniki chorób wewnętrznych dra Korczyńskiego, ordynować będzie w sezonie leczniczym w Swoszowicach. — Artysta dramatyczny i współautor wesołych utworów scenicznych, p. Ryszard Ruskowski, po długiej chorobie powrócił do zdrowia i niebawem wystąpi na scenie. — Były dyrektor sceny lwowskiej, p. Władysław Barącz, zapowiada urządzenie kilku wieczorów humorystycznych. — Zachęcony powodzeniem śpiewak opery lwowskiej, baryton p. Bernhard, wystąpi tu po raz drugi. Alicja Barbi również święci tryumfy pod moralnym i materialnym względem i przedłuża swój pobyt w Krakowie. Teatrowi tymczasem, jak zazwyczaj z nastąpieniem cieplejszej pory, wiedzie się gorzej, a publiczność w oczekiwaniu na nowy przybytek sztuki coraz mniej licznie na widowiska uczęszcza. W sobotę, jako rzecz oryginalna, wystawiona będzie jednoaktówka Kazimierza Tetmajera p. t. „Mał poeta”. — Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych zakończona została późnym wieczorem tocząca się od dni ośmiu rozprawa przeciw Janowi Derasowi i współnikom o zbrodnię podpalenia zabudowań dworskich w Chorowicach. Trybunał, na podstawie werdyktu przysięgłych, skazał Józefa Derasa na karę trzech lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem dwa razy w miesiącu. Inni oskarżeni uwolnieni zostali od odpowiedzialności.

× Setna rocznica. Wspominając z okazji stuletniej działalności o gilotynie, pisma niemieckie odmawiają Francji „zaszczytu” tego wynalazku. Przypominają one, iż podobne narzędzie śmierci funkcjonowało w stanach papieżkich na 200 lat przed wielką rewolucją i że, między innymi, stracona została toporem ruchomym Beatrix Cenci w r. 1605-ym w Rzymie. Angielski historyk Robertson pod weześniejszą jeszcze datą opisuje przyrząd do trawienia, używany w Saksonji wyłącznie dla przestępców wysokiego rodu, zbliżony wielce do gilotyny. Zwano go „the maiden” (dziewczyna) dla odróżnienia od szubienicy, tytułowanej „the widow” (wdowa), ostatnią tę nazwę przenieśli francuzi na gilotynę, mianując ją „la Veuve”.

× Oryginalna zemsta. Działo się temi dniami w Bruckelli. Do karety, jak z żurnalem wycieczki, wsiadać miał pan młody z zamiarem udania się na ślub swój, gdy nagle zbliżyła się ku niemu młoda kobieta, i na wspomniały, prosto z igły frak młodzieńca wylała garnek — farby olejnej. Oryginalna ta zemsta wielką wśród świadków jej wzbudziła uciechę. Wesele uległo zwłoce, ufarbowany bowiem Don Juan o nowym musiał pomyśleć fraku.

× Dyplomata na bicyklu. Lord Dufferin, ambasador angielski w Paryżu, nie tylko jest dzielnym dyplomata, ale dzielniejszym może cyklistą. Co rana prawie w towarzystwie syna, lorda Terence Blakwooda i licznych sekretarzy ambasady długie odbywa na żelaznym rumaku wycieczki po lasku Bulońskim. I między dyptomatów wciska się powoli *fin de siècle*izm.

× Alfons XIII-ty w Chicago. Z Washingtonu donoszą o świeżo zapadłym postanowieniu senatu związkowego zaproszenia na wystawę czykagoską niezwykłych gości z Hiszpanji. Mają nimi być, prócz potomków Kolumba, królowa rejentka i Alfons XIII-ty.

× Język Shakespeare'a. Na ostatnim zgromadzeniu niemieckiego Towarzystwa imienia Shakespeare'a profesor jenański, dr. Kluge, wygłosił odczyt o bogactwie języka wielkiego pisarza. I tak gdy „Iljada” i „Odyseja” 9,000 tylko zawierają wyrazów, w dziełach Shakespeare'a znajdujemy ich 20,000. Pochodzi to stąd, iż pisarz angielski obeznany był z wszelkimi stosunkami życia ludzkiego, a w szczególności z wszelkimi fachami człowieka. Znając się np. na myślistwie, przytacza 100 nazw różnych ptaków. Dzieła jego wpłynęły pod tym względem i na język niemiecki. Przekłady Klopstocka i Wielanda przyswoiły mu niektóre wyrazy angielskie, jak: *Fee, Effe i t. p.*

× Echa z wystawy. Przeglądnijmy sprawę w współubieganiu się z Chicago o wystawę, Nowy Jork los swój przyjął z poddaniem i cały zajęty jest przygotowaniami na przyjęcie tłumy cudzoziemców, spodziewanych tu w przejeździe. Dogodności różnych zastanie tu każdy bez liku. W czasie uroczystości otwarcia wystawy np. odchodzić będą z Nowego Jorku do Chicago osobne pociągi co 10 minut. Każdy z nich własną posiada orkiestrę ku uciechu pasażerów. W samym Chicago wciąż gromadzą coraz to cudowniejsze okazy z dwóch półkul ziemi. Z kolonij Kaplandu nadesłano 10,000 karatów nieoszlifowanych i wielką ilość oszlifowanych diamentów, wraz ze wszelkimi dodatkami, któreby najdokładniejsze pojęcie dać mogły o operacji dobywania drogich kamieni. W tym celu przewieziono całe pokłady ziemi. Kalifornijskie lasy niezwykajnego dostarczyły okazu. Jest nim drzewo z Tuwse County. Mierzy ono u podstawy 87 stóp i 9 cali obwodu, pięć stóp wyżej obwód ten wynosi 85 stóp, na wysokości zaś 16 „talja” kolosu mierzy stóp 65.

BANKI MYDLANE.

— Powiedz mi, dlaczego panna X. farbuje sobie włosy na kolor złoty?

— Może dlatego, że złotemu... cielcowi kłaniają się wszyscy...

*

Praktyczny pogląd.

— Mój drogi przyjacielu! Poradz mi. Oto X. oświadczył się o rękę mojej córki.

— Więc cóż?

— Otóż w tem sek: podobno X. grywa w karty po całych nocach. To straszna wada.

— Tam do diabła! To źle! A jak grywa? szczęśliwie?

— Bardzo szczęśliwie.

— Tak? Ależ to nie wada, to zaleta...

Na wpisy.

Januszewski rs. 4.

Na budowę kościoła na Pradze.

J. L. kop. 60.

Dla rodziny Michałowskich.

J. R. ze stacji Sokołów rs. 1.

NEKROLOGJA.

Karol Bogdaszewski,

b. plenipotent Ordynacji hr. Zamoyskich,

zmarł w Bogu dnia 27-go kwietnia 1892 r. Pogrzebeni w głębokim smutku: żona, córki, zięć i wnuk zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 30-go b. m., o godz. 11-iej przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsłane nie będą. 2—1686

KLARA HIRCHE,

córka niezjących Augusta i Liny z Stuermerów,

po krótkich cierpieniach, zmarła w Bogu dnia 28 kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 12.

Pozostała babka, siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, dnia 30-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 4-iej po poł., na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1695—

+ S. p. TEKLA z WYSZOMIRSKICH

Olszewska,

obywatelka m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 28-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 89. W smutku pozostali: synowa, wnuki i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne

nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-ber-nardynskim) w dniu 30-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 10-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1680—

† W sobotę, dnia 30-go kwietnia, odprawiona będzie msza święta, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) za duszę s. p. 1674

Katarzyny z Kwiatkowskich i Stanisława Drahól.

† W sobotę, dnia 30-go kwietnia, o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę —1682

s. p. Bronisławy Mocarskiej,

w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostały ojciec z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z Petersburga.

Now. wr. pisze w artykule wstępnym:

„Byłoby bardzo szczęśliwie, gdyby charakterystyka obecnego położenia spraw europejskich, która pojawiła się niedawno w berlińskiej *National Ztg.*, była słuszną we wszystkich bez wyjątku szczegółach. Jesteśmy gotowi zgodzić się zupełnie z tą gazetą, że nastrój pokojowy przeważa w chwili obecnej, zarówno wśród ludów, jak i rządów, bez względu na to, że wszędzie w Europie „nie braknie materiałów zapalnych”. Nie będziemy również sprzeczać się, iż nastrój ten wypływa więcej ze wskazówek rozsądku niż uczucia. Zupełnie wreszcie słusznym jest zdanie, że jeżeli nie znajdą się ludzie, którzyby zechcieli zapalić te materiały wybuchowe, wówczas pokojowi Europy nie grozi w najbliższej przyszłości żadne niebezpieczeństwo.

„Wątpliwości nasze zaczynają się dopiero wraz z pytaniem: czy rzeczywiście na Zachodzie nie znajdują się nigdzie ludzie, gotowi do rozdmuchania zarzewia wojny? W epoce takiego „rozsądnego” nastroju pokojowego, o czem zupełnie zasadnie wspomina *National Ztg.*, za nic z góry ręczyć nie można. Kiedy do przeświadczenia o konieczności pokoju ludzie dochodzą drogą „rozsądnego wnioskowania” nie zaś wskutek szczerzego potępienia wojny, wówczas w szeregu „rozsądnych” przeciwników starć zbrojnych zawsze znajdzie się niemało ludzi, którzy nie godzą się w duszy z nieprzyjemną dla nich koniecznością siedzenia spokojnie i zachowywania się po przyjacielsku względem tych, kogo chcieliby oni właściwie „zetrzeć w proch”. Ponieważ wzmiankowaną powyżej „smutną konieczność” stwarzają zwykle wewnętrzne kłopoty, zatem zdarza się niejednokrotnie, iż, w razie niemożności wyjścia z nich w czasie pokoju, ten i ów próbuje załatwić się z opozycją wewnętrzną za pomocą wojny zewnętrznej. W historii naszego stulecia takie „dywersje” powtarzały się niejednokrotnie i powodzenie ich może niejednego skusić.

„Zdaje nam się—pisze dalej *Now. wr.*—iż *Nation Ztg.* nie dopowiedziała tego, co wprost wypływa z narysowanego przez nią obrazu sytuacji europejskiej. Z czasu, kiedy, bez względu na obecność materiałów zapalnych, nikt nie myśli o rzuceniu iskry w te masy wybuchowe jedynie na mocy „rozsądnego rozumowania”, należałoby—takie przynajmniej jest nasze zdanie—skorzystać przedewszystkiem w tym celu, aby zmniejszyć ilość tego niebezpiecznego materiału. Na nieszczęście w Europie środkowej jakoś nie widać żadnej skłonności po temu, aby poświęcić się temu rzeczywiście „pokojowemu zajęciu”. Trójpzymierze z jego kolosalnymi uzbrojeniami i z jego polityką międzynarodową, nie czyniąca dotąd ani jednego kroku, aby przywrócić normalny stan rzeczy na półwyspie Bałkańskim, jest i pozostaje nadal groźbą dla pokoju europejskiego. Mocarstwa, biorące udział w tem przymierzu, nie robią ze swej strony nic takiego, co by mogło rzeczywiście naprawić ich stosunki z państwami, przeciw którym wymierzona była w samym początku ta kombinacja polityczna. Stosunki Włoch z Francją są po dawnemu naprężone, pomimo zastąpienia p. Crispiego przez margrabiego di Rudini; w Wiedniu wciąż odbywa się zakulisowe popieranie samozwańców sofijskich, a w Berlinie nie uważają za potrzebne poradzić rządowi austriackiemu, aby ten ostatni zmienił swe niemal wrogie zachowanie wobec Rosji. Czyż więc zaręczyć może *Nation Ztg.*, że pomiędzy inspiratorami i wykonawcami podobnej polityki rzeczywiście niema ani jednego człowieka, któryby nie zdecydował się w danym razie rzucić iskry w nagromadzone zapasy materiałów wybuchowych?

„Pragnęlibyśmy szczerze, aby wzmiankowana gazeta mogła zaręczyć za to, że nie ma takich ludzi w granicach geograficznych trójpzymierza, ponieważ istotnie po za temi granicami podobni ludzie nie istnieją. Przeciwnie, istnieje tutaj szczerze życzenie, aby długotrwały pokój mógł być utrzymany z uwzględnieniem wszelkich interesów narodowych i godności państwa.”

Turkiestanskaja wiadomości poświęcają obszerny

artykuł pracom topograficznym znanego podróżnika po Azji środkowej podpułkownika Bronisława Grabczewskiego, dokonanych w ciągu dwóch lat: 1889-go i 1890-go. B. Grabczewski przedsięwziął ogółem trzy wyprawy. W ostatniej swej podróży zwiędził on olbrzymie terytorjum niedostępnego dotychczas wnętrza Azji a mianowicie 23,000 wiorst kw. czyli 7,200, licząc marszrutę bez zbożeń. W ciągu zaś wszystkich trzech wypraw linja marszruty w okolicach nieznanych ciągnie się na przestrzeni 12,000 wiorst. „Te 12,000 wiorst — piszą *Turk. wied.* — objęły przestrzeń od Darant-Kurhanu przez cały Darwaz, obadwa Pamiry, północno-zachodnie stoki Mustaga i Himalajów do Tybetu, z kąd podróżnik udał się do Kaszgarji i szczegółowo ją zbadał.

„B. Grabczewski dwukrotnie przechodził mało znany i prawie niezbadany łańcuch gór Kueń-lań, przedostał się przez Hindu-kusz, znajdował się o 90 wiorst od Gilgita i zmierzył jeden z najwyższych szczytów w Himalajach (28,000 stóp). Tylko strata wszystkich zwierząt pociagowych zatrzymała go w dalszej podróży. B. Grabczewski powrócił do Kaszgaru, a z tamtąd znów przedostał się do tajemniczych krajów Azji centralnej. Zwiędziwszy wreszcie obfity w złoto Al-tyn-dag, śmiały podróżnik, po 18-miesięcznej wyprawie, wrócił do kraju turkiestanskiego.

„Te wyczerpujące podróże, te nieustanne trudy, jakie wytrzymać mogła tylko silna organizacja Bronisława Grabczewskiego, musiały się w końcu odbić na zdrowiu dzielnego podróżnika. Jak się dowiadujemy, podróżnik dwukrotnie zapadał w gorączkę na influencję, tę dziwną a straszną zarazem w ostatnich czasach chorobę, szerzącą się zarówno w Azji, jak i w Europie. A był on wtedy pozbawiony zupełnie wszelkiej pomocy lekarskiej i nawet opieki. Po tem wszystkim zdrowie Bronisława Grabczewskiego osłabło, nie osłabła jednak energia, która pociąga go nieustannie do krain nieznanych.”

Pracami swemi B. Grabczewski powiazał w jedną całość odkrycia geograficzne M. Przewalskiego, a po części i Grum-Grzymajły.

Mosk. wied. zamieszcza następującą informację: „Asocjacja kolonizacji żydowskiej nabyła na cele kolonizacyjne 3,610,000 hektarów ziemi w Argentynie, a oprócz tego zamierza nabyć jeszcze grunty w Kanadzie, Brazylii i Meksyku. Baron Hirsch podarował towarzystwu 25,000 hektarów ziemi w Argentynie, gdzie zamieszkało już wielu kolonistów izraelskich z Rosji.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

WYBORY.

Radom 29-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Po nabożeństwie u ks. bernardynów, gubernator radomski otworzył zebranie wyborcze w dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Przewodził prezes wyborów Cichowski. Do komitetu wybrano Stanisława Bonieckiego, do dyrekcji głównej Henryka Luniewskiego. Głosujących 98-iu.

SPACER MONARZYSZY.

Berlin 29-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Cesarz obecnym był wczoraj w Meppen na próbie strzelania w warsztatach Kruppa, dzisiaj rano odwiedził w Oldenburgu wielkiego księcia, poczem udał się do Wilhelmshaven. Po przyjęciu władz, wsiadł on na okręt „Beowulf” i wypłynął na morze. Do Berlina ma wrócić w niedzielę.

REORGANIZACJA ARMJI.

Berlin 29-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Pogłoskom o ustąpieniu ministra wojny, barona Kaltenborn-Stachau, kategorycznie zaprzeczono. Po pamiętnym wypadku zemdenia minister prosił wprawdzie o uwolnienie od służby, ale cesarz dymisji nie przyjął. Co zaś do pogłosek, które utrzymują, że baron Kaltenborn będzie musiał ustąpić miejsca lepszemu mówcy parlamentarnemu, gdy wypadnie broń przed izbą projektu reorganizacji armji, to sprawa nie jest pilną, gdyż reorganizacja nie wejdzie do izby przed jesienią r. 1893-go.

ZWROT MAJĄTKU.

Hamburg 29-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — *Hamburger Nachrichten* donoszą, że wkrótce oddane będą delegatowi księcia Kumberlandji przedmioty, należące do majątku byłego króla hanowerskiego a znajdujące się w Hanowerze.

W PARYŻU.

Paryż 29-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Prasa przytacza drastyczne szczegóły z obrad sądów przysięgłych. Wszyscy oświadczyli się przeciw przyjęciu okoliczności łagodzących, gdy zaś przyszło do tajnego głosowania, siedem głosów znalazło się za okolicznościami łagodzącymi, a tylko pięć przeciw. Uwolnieni Jas-Beala i Chaumartin uznawani są przez świadomą opinię publiczną także za obarczonych ciężką winą, uwolnienie ich jest ogólnie potępianem. Niewinną ofiarą była tylko Rozalja Soubère. Potępiają również zbyt delikatne i ostrożne zachowanie się przewodniczącego trybunału, Gueas, który traktował oskarżonych nie jak zbrodniarzy, godzących na życie i mienie ludzkie, lecz jak ludzi z istotnym programem społecznym. Skazanie Ravachola przez trybunał w Montbrison za zamordowanie pustelnika w Chambles na karę śmierci nie ulega wątpliwości.

Paryż 29-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Życiu Véryego nie grozi niebezpieczeństwo. Natomiast drukarz Hamonod ma się gorzej. Nie ulega już wątpliwości, że żona Véryego dostała pomieszczenia zmysłów, a kucharka ogłuchła. Córnica ma się lepiej.

Paryż 29-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Rząd ma zaprowadzić monopol wyrobu dynamitu. Podobne prawo będzie ustanowione i w Belgji.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 29-go kwietnia. (T. pr. K. W.) — W ciągu dalszych obrad izby deputowanych nad projektem rewizji konstytucji, przewodząca katolików, Woeste, oświadczył się przeciw referendum królewskiemu, przeciw reformie senatu i systemowi reprezentacji mniejszości. Liberalny Frère Orban oświadczył się przeciw głosowaniu powszechnemu.

KRADZIEŻ DJAMENTÓW.

Amsterdam 29-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Holenderscy handlarze djamentów napadnięci zostali w wagonie kolei na linji Amsterdam-Paryż i zrabowani.

NARUSZENIE GRANICY.

Ateny 29-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Pod Kalabaką przyszło do naruszenia granicy greckiej. Oddział wojsk tureckich przekroczył pas graniczny i wdał się w utarczkę z pasterzami greckimi, w której zginął jeden żołnierz i dwóch pasterzy, a kilku było rannych. Następnie turecy cofnęli się.

WYPRAWA WISSMANA.

Kair 29-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Major Wissman odjeżdża stąd do Zanzibaru, aby udać się do jeziora Tanganyika. Wyprawa potrwać ma dwa lata.

POŻAR TEATRU.

Nowy Jork 29-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — W „teatrze Centralnym” w Filadelfji przed rozpoczęciem widowiska kulisy zetknęły się z oświetleniem rampy, skutkiem czego wybuchł gwałtowny pożar. Cała scena stanęła odrazu w płomieniach. Plachty płonące leciały ku widowni. Aktorowie i tancerze obojga płci, w kostjumach i bez kostjumów, uciekali w szalonym popłochu. Galerja, która była już natłoczona publicznością, rzuciła się przez ciasne drzwi do wyjścia. Powstał nieopisany ścisk. Sto trzydzieści osób poniosło rany i skaleczenia. Ilość zabitych jeszcze niewiadoma. Pożar objął sąsiedni gmach *Timesa*. Personel uciekł. Drukarnia zniszczona. Pięć domów obok runęło. Nadto spłonęły gmachy: „Sunday Times” i „Hotel Continental”. W innym z teatrów pobliskich wybuchła również panika. Podobno sto osób zabitych.

Nowy Jork 29-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Z Filadelfji telegrafują w dalszym ciągu: Brakuje ośmiu aktorów. Rannych jest dwadzieścia osób. Ktoś na galerji torował sobie drogę, kłując dokoła nożem

Wiedeń 29-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Pochwaliński otrzymał złoty medal za wystawione w „Künstlerhausie” portrety.

Berlin 29-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—Właściciel domu z Warszawy, Valentin, skazany został za opór, stawiony policji, na 20 dni więzienia. Przeciw wyrokowi temu Valentin, który wykroczył przeciw regulaminowi tutejszej opery królewskiej, założył apelację.

Wiesbaden 29-go kwietnia. (T. pr. K. W.)—Zapowiedziano tu przybycie ministra Giersa na kilkotygodniową kurację.

Medjolan 29-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)—Założa tutejsza otrzymała nakaz pogotowia, celem zabezpieczenia miasta.

Berlin 29-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Ruble w gotówce 211 00 (wczoraj 209.35)
Ruble na dostawę 211 50 (wczoraj 209.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Stalemu prenumeratorem w Piotrkowie.*—Talar prowincyj nadreński z czasów Maksymiljana Henryka nie pochodzi z końca XVIII-go, lecz XVII-go wieku.

— *Aramis.*—W odpowiedzi, dziś rano podanej, zasła pomylka: 10 milreisów=rs. 6 kop. 49, zaś 20 milreisów=rs. 12 kop. 98.

— *Choremu.*—Wszyscy wymienieni lekarze zajmują się chorobami skórnymi.

GIEŁDA

Warszawa 29-go kwietnia

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 209.75 i 209.50 na maj r. b., co się równa kursom 47.67½ i 47.72½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej osłabła z powodu arbitrażów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.90 (równia 208.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty, lecz pod naciskiem papieru regulacyjnego, którego znajdowało się bardzo dużo na targu, obniżyło tę cenę do 47.80 (t. j. 209.20 m. za 100 rs.). Wogóle zajmowano się przeważnie regulowaniem zobowiązań końcomiesięcznych. Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 2½ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzystać rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.65 i w końcu maja r. b. po 47.75 i 47.67½.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin trzymie sięczny oddawano po 47.92½, Krótkim Berlinem obracano po 47.90, 47.87½, 47.85, 47.82½ i 47.80, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.70. Za Londyn krótki osiągnęto 9.74 i 9.75. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 9.75, na Paryż 38.95 i na Wiedeń 81.90.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 97.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 po 98.15. Wschodniej pożyczki II-iej em. kupiono kilka tys. po 102.15, przy zaoferowaniu po 102.50 II em. i po 103.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 237.50, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 198.50 i 198.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I serji ceniono po 95.50, za trzy następne serje chciano otrzymać również po 95.50, a nabyto kilka tysięcy I i II s. po 95.20 i 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.70 I ser. i po 102.10 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.70, 101.75 i 101.80. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I ser., po 102.50 II-iej s., 102.25 III ser., po 101.50 IV i V ser. Listów 5% zastawnych m. Łodzi kupiono kilka tys. III s. po 99.80 i 99.75. Obligacji kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tysięcy po 100, przy chęci otrzymania 100.50.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli akcyj kolei terespolskiej po 154.

Kupiono kilka tysięcy rubli kuponów celnych po rs. 1.56¼, 1.56½ i 1.56, przy żądaniu po rs. 1.56½, oraz kilka tys. marek w gotówce po 47.90 i 47.87½.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 47.95, za Londyn krótki 9.75, za Paryż krótki 38.95 i za Wiedeń krótki 81.90.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.90 netto. Wiadro 78% rs. 8.67¾. 2%. Dowozy słabsze, zapasy dostateczne. Uspokojenie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym kwietnia, jak zwykle w piątek, odznaczał się usposobieniem nieokreślonym. Dowóz bardzo szczupły. Pszenicy ofiarowano zaledwie 50 korcy, tendencja niezdecydowana, za białą płacono po 8.45, wyborową i pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta wystawiono na sprzedaż 150 korcy, przy usposobieniu mocnym płacono, za wyborowe 7.20; za średnie 7 rs., ordynaryjne bez obrotu. Owsa dowóz wynosił 200 korcy, przy niezmienionej tendencji sprzedawano po 2.85 do 3.30 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 35—40 kop., za pud słomy 30 do 35 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28 kwietnia 1892 r.

wyszło:	pozostało:
Żyta 8 wagonów	16 wagonów
Owsa 8	95
Maki żytniej 3	29
Maki pszennej 1	9
Kaszy jaglanej 14	372
Kaszy gryczanej —	13
Ryżu —	4
Pszenicy —	27
Jęczmienia 6	80
Grochu 1	7
Gryki —	10
Cebuli —	—
Fasoli 1	33
Łoju —	10
Makuchów —	—
Maki kartoflanej —	18
Cukru —	1
Kukurydzy 4	73
Maki kukur. —	4
Tranu —	—

Razem 46 wagonów

801 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 118 do 135 kop. za pud.
Żyto	od 110 do 120
Jęczmień	od 75 do 104
Owies	od 80 do 103
Kasza jaglana	od 120 do 145
Kasza gryczana	od 175 do 180
Kukurydza	od 64 do 67
Groch	od 105 do 130

Cukier. Petersburg 23-go kwietnia. — Na petersburskim rynku cukrowym w tygodniu ubiegłym panował spokój z powodu świąt; obrotów nie było żadnych, z wyjątkiem kilku transakcji z przyszłej kampanji. Mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym ofiarowano po rs. 5 do 5.05, a na dostawę w miesiącach letnich po rs. 5.05 do 5.07½, przy braku nabywców. Natomiast zakontraktowano kilka większych partji z przyszłej kampanji na wrzesień-styczeń po rs. 4.65. Mączki mielonej sprzedano tylko drobnostkę po rs. 5.15. Rafinady nabywano chętnie po cenach ostatnich.

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszem podaje do wiadomości, że na sezon letni r. b. wprowadzony będzie na teje drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Od dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b.

a) Pomiędzy Warszawą a Mławą:
odchodzić będą z Warszawy:

- 1) Pociąg nr 3 do Mławy o godzinie 6-ej minut 55 wiecz.
- 2) Osobowy nr 1 do Mławy o godz. 10 minut 20 rano.

Przybywać będą do Warszawy:

- 1) Pociąg nr 4 z Mławy o godzinie 10 minut 45 rano.
- 2) Osobowy nr 2 z Mławy o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

b) Pomiędzy Warszawą a Kowlem:
odchodzić będą z Warszawy:

- 1) Pociąg nr 4 do Kowla o godz. 3 minut 35 po południu.
- 2) Osobowy nr 2 do Kowla o godz. 11 minut 40 wieczorem.
- 3) Osobowy nr 6 do Iwangrodu o godz. 7 min. 48 rano.

Przybywać będą do Warszawy:

- 1) Pociąg nr 3 z Kowla o godz. 2-ej po południu.
- 2) Osobowy nr 1 z Kowla o godz. 8 minut 13 rano.
- 3) Osobowy nr 5 z Iwangrodu o godz. 10 wieczorem.

Uwaga.—W pociągach nr 1 i nr 2 będą kursowały dwa osobowe powozy bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Kielcami, tym sposobem pasażerowie jadący do Kielc lub z powrotem nie potrzebują się przesiadać w Iwangrodzie.

c) Pomiędzy Iwangrodem a Łukowem:

Pociąg pocztowy, odchodzący z Iwangrodu o godzinie 11 m. 23 rano, przybywać będzie do stacji Łu-

ków dr. żel. warsz.-terespols. o godz. 1 m. 35 po południu; w odwrotnym zaś kierunku pociąg pocztowy, odchodzący z Łukowa dr. żel. warsz.-teresp. o g. 4 m. 53 po poł., przybywać będzie do Iwangrodu o g. 6 m. 33 wiecz.

Od tegoż dnia i miesiąca będą kursowały na drodze pociągi towarowe z dodaniem powozów osobowych, a mianowicie:

d) Pomiędzy Iwangrodem a Lublinem:

Z Iwangrodu odchodzić będzie o godz. 11 m. 28 rano, przybywać zaś będzie do Lublina o g. 3 m. 21 po poł.; w odwrotnym kierunku—z Lublina pociąg odchodzić będzie o g. 2 m. 10 po poł., przybywać zaś do Iwangrodu o g. 6 m. 8 wieczorem.

Pociągi te pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami osobowymi, kursującymi pomiędzy Warszawą a Iwangrodem, tj. z osobowym, wychodzącym z Warszawy o g. 7 m. 48 rano i osobowym, przychodzącym do Warszawy o g. 10 wiecz., przyczem pasażerowie przesiadają się na stacji Iwangród.

e) Pomiędzy Lublinem a Chełmem:

Z Lublina pociąg będzie odchodził o g. 9 m. 20 rano, przybywać zaś będzie do Chełma o 2 m. 32 po poł. W odwrotnym kierunku pociąg będzie odchodził z Chełma o g. 2 m. 53 po poł. i przybywać do Lublina o 6 m. 44 wiecz.

Od dnia 6 (18) maja r. b.:

Na drodze obwodowej pomiędzy stacjami Warszawą dr. żel. warsz.-wied. i Pragą dr. żel. warsz.-teres. wprowadzonym zostanie następujący rozkład jazdy pociągów osobowych.

1) Osobowy nr 7, odchodzący z Pragi dr. żel. warsz.-teresp. o g. 7 m. 55 wiecz., przybywać będzie do stacji Warszawa dr. żel. warsz.-wied. o g. 8 m. 33 wiecz.

2) Osobowy nr 8, odchodzący z Warszawy dr. żel. warsz.-wied. o g. 2 m. 28 po poł., przychodzić będzie do st. Praga dr. żel. warsz.-teresp. o g. 3 m. 8 po południu.

3) Osobowy nr 9, odchodzący z Pragi dr. żel. warszawsko-terespolskiej o g. 2 m. 32 po poł., przybywać będzie do st. Warszawa dr. żel. warsz.-wied. o g. 3 m. 12 po poł.

4) Osobowy nr 10, odchodzący z Warszawy dr. żel. warsz.-wied. o g. 7 m. 5 rano, przybywać będzie do st. Praga dr. żel. warszawsko-terespolskiej o g. 7 m. 42 rano.

Pociągi pocztowe i osobowe linii głównej i odnogi Iwangród-Łuków pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg żelaznych: marienburgomławskiej, południowo-zachodnich, iwangrodzko-dąbrowskiej, warszawsko-terespolskiej i brzesko-chełmskiej.

Pociągi osobowe drogi obwodowej komunikują się z jednej strony z pociągami kurjerskimi dr. żelaznej warsz.-wied., z drugiej—z pociągami kurjerskimi i pocztowymi dr. żel. warsz.-teresp.; niezależnie od tego pociągi nr 8 i 9 komunikują się z pociągami pocztowymi dr. żel. nadwiślańskiej nr 10, z osobowym nr 6 do Iwangrodu, a pociąg osobowy nr 7 komunikuje się z pociągiem osobowym nr 2 przychodzącym z Mławy.

Prócz wyżej wymienionych pociągów osobowych na drodze żelaznej nadwiślańskiej na sezon letni będą kursowały pociągi osobowo-miejscowe, a mianowicie:

Pomiędzy Warszawą a Nowo-Gieorgiewskiem nra 14, 15 i 16 i pomiędzy Warszawą a Otwockiem nra 11, 12 i 13, z których pociągi nra 11, 12, 14 i 15 będą kursowały codziennie, zaś nr 13 i nr 16 tylko w niedziele i święta.

O dniu w którym pociągi te kursować zaczną podanem będzie do wiadomości oddzielnie.

Pociągi te będą miały następujący rozkład jazdy:

a) Pomiędzy Warszawą a Otwockiem:

1) Pociąg Nr. 11 wychodzić będzie z Otwocka o godzinie 8-ej m. 44 rano i przybywać do Warszawy o 9 m. 40 rano.

2) Pociąg Nr. 12 wychodzić będzie z Warszawy o 5 po południu i przybywać do Otwocka o godz. 5-ej m. 56 po południu.

3) Pociąg nr 13 (w niedziele i święta) odchodzić będzie z Otwocka o g. 9 m. 48 wiecz. i przybywać do Warszawy o 11 m. 6 wiecz.

b) Pomiędzy Warszawą a Nowo-Gieorgiewskiem:

1) Pociąg nr 14 odchodzić będzie z Nowo-Gieorgiewska o g. 7 m. 50 rano i przychodzić do Warszawy o 9 m. 10 rano.

2) Pociąg nr 15 odchodzić będzie z Warszawy o g. 4 m. 15 po poł. i przychodzić do Nowo-Gieorgiewska o 5 m. 35 po poł.

3) Pociąg nr 16 (w niedziele i święta) odchodzić będzie z Nowo-Gieorgiewska o g. 9 m. 20 wieczorem i przychodzić do Warszawy o 10 m. 40 wiecz.

Godziny przyścia i odejścia pociągów oznaczone są podług czasu warszawskiego.

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1662

— Prześliczne zegarki damskie, złote, srebrne i czarne stalowe, najniższe ceny i w wielkim wyborze poleca M. J. Augustynowicz Krak.-Przedm. nr 7. (461)

"CORICIDE"
Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), **po kop. 35 za pudełko**, polecają **Trzciniński, Urbanowicz i Różycki**, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 2r

— Dr **Turkiewicz** przeprowadził się — Piękna 46. Specjalnie **MASSAŻ**. 1589

Komitet

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 1-ym maja r. b., o godz. 1-ej w południe nastąpi otwarcie przystani, w sobotę zaś, d. 30 kwietnia, o godz. 9-ej wieczorem urządzona będzie w lokalu wieczornica.

Bilety na wieczornicę i na statek w czasie otwarcia przystani wydawane są codziennie w kancelarii Towarzystwa od godz. 7-ej wieczorem. 699r

Do składu bielizny i galanterji F. Bokalskiego.

Senatorska nr. 6 (przy rogu Miodowej) **potrzebny jest uczeń.** 683r

Bank Handlowy

w Warszawie

podaje do wiadomości, że w myśl uchwały zapadłej na ogólnem zebraniu akcjonariuszów w dniu 28-ym kwietnia r. b. reszta dywidendy za rok 1891 od akcji banku po potrąceniu zaliczonych już sześciu od sta, płaconą będzie w kwocie po rs. 5 na każdą akcję, poczynając od dnia 29 kwietnia r. b. w kasie banku w Warszawie, albo w kasie oddziału tegoż banku w St. Petersburgu, albo też w Berlinie w banku kredytowym Środkowych Niemiec za zwrotem kuponów na resztę dywidendy za r. 1891. 698r

— **Poszukuje się mieszkania** z całodziennem utrzymaniem i **przygotowaniem do woj-ska na ochotnika** b. ucznia 4-ej klasy szkoły realnej. Proszę o składanie ofert z wyszczególnieniem warunków w kantorze **Kurjera** „Ochotnikowi Z.” 1683

— **Mleczarnia** w ogrodzie Saskim otwarta 27-go kwietnia. **Litr** mleka słodkiego niezbieranego w sprzedaży na miasto **kop 12**, inne ceny niskie, zeszloroczne. 1621

1 Maja

ciągnięcie premjówek szlacheckich zadatek rs. 15, wypłata według życzenia nabywców od rs. 5. **Cała wygrana należy do kupującego.** Rosyjski Bank handlowy i komisyjny, Jenerałna agent. warsz. Senatorska 17. 1607

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Upraszam Miłde o wymienienie dokładniejszego adresu niż łamy **Kurjera**. — Rolnik. 1689

— **HKAUK.** — Zrozumiałam — i zezwalam. 1685

— „Janino!” na korespondencję mają w lutym błagam o parę słów odpowiedzi listem pod właściwym mem imieniem w toż miejsce nr 80. 1676

— **Motyłowi.**
Rzucasz kwiat za kwiatem na szerokie koła,
Nie wiedząc — że rozbijasz u jednostek czoła.
Dla takich — daj! z tych kwiatów które puszczają,
Z tych — co myśl nieczystą w popiół zamieniają.
A ty rzucasz z tych pierwszych niezliczone krocie,
Wiedz — żeś wspólnie grzeszny — nasz niedobry... —
Cmy. 1677

A. WŁODKOWSKI

S, CZYSTA S,

CENNIK SEZONOWY:

Fulary francuzkie 90 k., 1.00, 1.15, 1.50, 1.80 — 2.00.

Materje jedwabne kolorowe na suknie 1.25 — 1.60.

Materje jedwabne czarne na suknie 1.35 — 1.80.

Materjki w paski 65 i 85 kop.

Kanasy czarne i kolorowe na spódniczki 85 kop.

Caches poussières czysto jedwabne 1.15 — 1.25.

Caches poussiere półjedw., 2 łok. szer. 1.50 — 2.25.

Pledy 6 łokci długie a 10 rs.

Suknie odpasowane strojne od 18 — 40 ra.

Welny angiels. na suknie 90 k., 1.00, 1.25, 1.50, 1.80 i 3 rs.

Voiles francuzkie druk. 75 kop.

Batistes francuzkie druk. 40 kop.

Satinettes francuzkie druk. 55 kop.

Volanty koronkowe od 2 — 7 rs.

Korty angielskie na płaszczyki od 1.35 do 3.50.

Drap de dames franc. we wszystkich kolorach a 2.40.

Ogromny wybór Parasolek en tous cas i koronkowych.

Największy wybór materiałów czarnych gładkich i fantazyjnych na wszystkie ceny.

Nowość sezonowa: Velours travers, we wszystkich najmodniejszych odcieniach.

Na żądanie wysyłają się próby franco.

CENY BARDZO NIZKIE.

STEFAN FAŁECKI

poleca **NOWOŚCI** w Welnach i Jedwabiach, po cenach bardzo niskich.

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

KSIĘGA

przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich,

używanych przez pisarzy polskich.

Zebrał

Leopold Czapliński.

Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 2.85.

Skład główny

632r

u **Gebethnera i Wolffa.**

„Mój Walczyk“

muzyka **Jana Tatarkiewicza**, słowa **Mariany Gawalewicz**, śpiewany przez p. **Babińską** na poranku dla rodziny po zmarłym Janie Tatarkiewiczu, opuścił prasę nakładem **Księgarni J. Guranowskiego**, Senatorska 32. — Cena kop. 20. 743

W Hotelu Krakowskim

jest zaraz do wynajęcia **SKŁEP** duży z dwoma wystawami, a od 1-go Lipca r. b. **SKŁEP** z jedną wystawą, na żądanie mogą być dodane pokoje. 741

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOŁOWE,

Prowizora

G. F. JURCENS,

przeciw opaleniu, zbyt czestemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. — Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rosji. Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.** 430r

R. Kabaczniak,

właściciel Kasy Zaliczkowej

przy **Placu Ś-go Aleksandra** pod **Nr 13**, zawiadamia, że od 8 (26) Kwietnia kasa została zamknięta, żadne zastawy ani prolongaty nie przyjmują się.

Wydawanie zastawów odbywa się codziennie, od 10-ej zrana do 3-ej po południu z wyjątkiem Sobot i świąt. 730

Najnowsza powieść **ESTEL**

We czworo wyszła z druku nakładem S. Lewentala (Nowy Świat Nr 41) i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie po **Rs. 1**, z przesyłką pocztową **Rs. 1 kop. 20.** 603

Niecała 5.

Niecała 5.

Wyszedł z druku nakładem Gebethnera i Wolffa zeszyt I-szy dzieła:

„DZIWIY ŻYCIA”

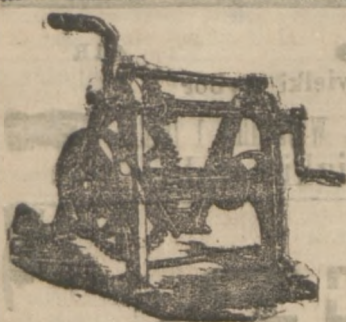
Staraniem angielskiego Towarzystwa badań psychologicznych wyszła niedawno książka p. t. „Dziwy Życia” („Phantasms of the Living” przez Gurney, Myers i Podmore), zawierająca w sobie długi szereg autentycznych, dokumentnie stwierdzonych opowieści o zjawiskach, które w życiu potocznym, przywykliśmy uważać za endowne, a którym nauka dzisiejsza niestety nie może racjonalnie wyjaśnić i podstawy w niezbadanych dotąd własnościach ludzkiego ducha. Tu należą: wszelkie objawy tak zwanego „przenoszenia się myśli” niewytłumaczanej „sympatii dusz”, wszelkie „widzenia” i „przeżycia” dotyczące osób nam drogich, lub tylko w jakikolwiek sposób związanych z nami, a w końcu wypadki „ukazywania się osób konających albo niedawno zmarłych”. Oryginał angielski niedostępnym jest dla szerszej publiczności, ze względu zarówno na swoje rozmiary, jak i na zbyt wygórowaną cenę. To też p. Mariller, sekretarz Francuskiego Towarzystwa Psychologii fizjologicznej, opracował dla czytelników francuskich bardziej przystępną formą i objętością wydanie owej książki. To właśnie wydanie francuskie postanowiliśmy przyswoić naszemu piśmiennictwu.

„Dziwy życia” wyjdą z druku w starannym wydaniu, przeszło 30 arkuszy większej ośmi w 4-ch zeszytach, po 8 arkuszy każdy zeszyt. Cena zeszytu wynosi kop. 50, z przesyłką k. 60. Cena całego dzieła rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 40.

Po wyjściu cena zostanie podwyższona.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

641r



Windy budowlane

posiadają na Składzie 732

ARND & SZULC,

Warszawa, Królewska 10.

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

leczą się zażywając

KAPSULKI GUYOTA

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do polykania, obecnie są białe, podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smole w Kapsułkach Guyota zawartą.

Uważać należy na podpis trzecho kolorowy.

ZNAJDUJĄ SIĘ we wszystkich aptekach.

Fabryka i sprzedaż hurtowa 19, rue Jacob w Paryżu.

OBICIA HYGIENICZNE,

nadzwyczaj efektowne, dające się myć mydłem, poleca Skład fabryczny

J. Franaszka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 643r

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji).

Szczawy alkaliczne, sód-jodo-bromowe,

skuteczne w chorobach skroficznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o niewyczerpanej obfitości, borowinowe, tuzowe i basenowe.

Mleko, żenicya, — Inhalatorium,

Znakomita górská stacja klimatyczna.

Urządzenie postępowe, oświetlenie elektryczne.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony, od 20 Maja do końca Września.

Mieszkania w 1-ym i ostatnim sezonie tańsze.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki zakładowy i Dr. Kaź. Kaden.

Składy wody, soli i łągi (na kąpiele domowe), w głównych aptekach i handlach wód mineralnych. — Prospekta rozseła Dyrekcja. 645R

KAPSULKI MATICO

PP. GR MAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kurebą w płynie.

W Paryżu 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach

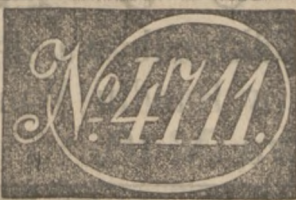
Międzynarodowa Wystawa Muzyczna i Teatralna w Wiedniu.

Kto takową zwiedzić zamierza, a zgłosi się poprzednio do administracji „Reise-und Transportführer” Wiedeń, „Reichsrathsstrasse” 25, ten mieszkać będzie elegancko, wygodnie i tanio oraz korzystać z wszelkich ułatwień podczas pobytu w Wiedniu. — Korespondencja w każdym języku. — Interwencja bezpłatna. 584r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, Nowy-Swiat № 34. SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R



RÓZOWE

MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe, przezroczyste

JAK KRYSTAŁ,

dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży, oto są przynajmniej, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumeriach i składach materiałów Aptecznych w Rosji i zagranicą. 135r

Ostrzega się przed naśladowaniem!

Najwyższe odznaczenie



na zeszłorocznej wystawie w Brukseli, za Wina i Koniaki, otrzymała firma

Braci Kempnerów,

Warszawa, DEUGA № 5,

które poleca:

WINA: białe począwszy od k. 30. słodkie lub czerw. od k. 35. i wyżej;

Koniak Kuracyjny „IMPERJAL.”

Cała butelka rs. 1.30, rs. 1.80, rs. 2, rs. 2.50, rs. 3 i rs. 4. 535r

MAGAZYN MEBLI 557R

Hermana Reiss

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletne urządzenia salo-
nów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni,
od najskromniejszych do najwykwintniejszych,
we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz
pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pe-
dalami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Meble dębowe składane

do obozów, na letnie mieszkania, do ogrodów
i t. p.; Stoły 2 rs.; Krzesła 1.20; Fotele 2 rs.
Taborety 90 kop.; Kanapki 4.50,

poleca 750

S. Gąsiorowski, Chmielna 35.

KAMIENICA w Krakowie,

przynosząca 2,000 złr., wolna od podatków,
za 22,000 złr. tudzież **WILLA w Szczaw-
nicy**, w najczystszej miejscowości, przynoszą-
ca 800 złr., a w. wolna od podatku, za cenę
10,000 złr. do sprzedania. — Zgłoszenia
w Krakowie, ul. Nad Rudawą № 4, u wła-
ściciela. 742

Do sprzedania

MAJĄTEK

w Smoleńskiej gubernji, 700 dziesięcin zie-
mi. — Tamże potrzebny jest współnik do za-
łożenia gorzelnii z kapitałem od 6-ju do 7-ju
tysięcy rs. — O szczegółach dowiedzieć się
można w Brześciu Litewskim, w ukiern
A. Fiszer. 715

Właścicielka Salonu Mód M-me Henriette,

Senatorska 24, 1-sze piętro.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzy-
ła magazyn w najnowsze modele i
kopje kapeluszy damskich i dziecin-
nych i rzeczono poleca po bardzo przy-
stępnych cenach. 624R

Przyjme Rządztwo

domu w Warszawie, znam dokładnie ruską
język, na żądanie może być kaucej odpo-
wiednio złożona. — Oferty pod lit. H. I. X., skła-
dać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i
Freudlera, Senatorska 26. 636R

Dyrekcja Drogi Żel. Warsz.-Wied.

zawiadamia, że na mocy § 84 Ustawy Ogól-
nej dla Dróg Żelaznych, w dniu 20 Kwietnia
(2 Maja) r. b., o godzinie 10 rano, na stacji
towarowej w Warszawie, będą sprzedawane
przez publiczną licytację: wino, wagi pudów
12 funtów 10, przybyłe w d. 30 Marca (11
Kwietnia) r. b., za frachtem „Granica—War-
szawa” № 2802 i śledzie, wagi pud. 2 funt
5, przybyłe w dniu 30 Marca (11 Kwietnia)
r. b., za frachtem „Piotrków—Warszawa”
№ 3338. 644r

Do Magazynu Sukien i Okryć damskich

Stanisławy DALESZYŃSKIEJ,

Marszałkowska № 129,

potrzebne są panny zdolne, podręczne i uczennice. 744

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Pinkusa Rubina.

Na zasadzie art. 492 K. H. i rezolucji Se-
dziego Komisarza, zawiadamia że w dniu 20
Kwietnia (2 Maja) r. b., o godz. 3 po połu-
dniu i dni następnych, będą sprzedawane
przez publiczną licytację w mieszkaniu upa-
dłego Pinkusa Rubina, przy ulicy Murano-
wskiej pod № 21 i w wozowni domu № 37
przy ul. Nowolipki w Warszawie, różne me-
ble, ruchomości i części składowe na parasole
jak również grzyby i czosnek. 646R

Adwokat Przys. Kazimierz Szpecht.

Kawiarnia

w Ogrodzie Saskim,

przy wodach mineralnych, otwartą będzie
w dniu 1-ym Maja. — Nowonabywczynie przy
możliwie umiarkowanych cenach i świeżych
produktach, poleca się względem Szanownej
Publiczności. 748

Pniewska.

FABRYKA

Harmonijek dzieciennych
Józefa Machuderskiego
w Przedborzu.

zawiadamia PP. Kupców, że przyjmuje za-
mówienia na wszelkiego rodzaju zabawki
dziecinne, wchodzące w zakres handlu kra-
marskiego, na wszelkiego rodzaju pudełka,
guziki i medaljony.

Adres: Józef Machuderski w Przedborzu,
ostatnia stacja Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.
Gorzakowice. 749

Kocioł Parowy

31½ stóp długi, 3½ średnicy, z bulje-
rem 25 stóp długim, 2½ średnicy mi-
ary angielskiej, z próbą wytrzymałości
na 10 atmosfer, w zupełnie dobrym
stanie, jedynie z powodu potrzeby po-
większenia siły może być sprzedany.
Zgłaszać się można na miejscu tylko
do trzeciego Maja. — Ulica Wolska 17,
w kanciarze fabryki. 739

KORZYSTNY INTERES.**Willa „JADWINÓWKA“ w Zakopanem,**

obejmująca 45 pokoi oddzielnych, z wszelkim komfortem na sposób zagraniczny urządzona, nadto ofiarna z 2-ma pokojami, kuchnią i maglem, nadająca się na urządzenie Hotelu lub Zakładu leczniczego, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** Tamże są jeszcze pokoje różnej wielkości do wynajęcia na zbliżający się sezon letni. Bliższej wiadomości udziela p. W. Kozubowski w Krakowie, Karmelicka 1. 44, pośrednictwo wykluczone. 660

W dalszym ciągu**LICYTACJA,**

na Wina, Cognaci, Likieri i Wódki, odbywa się codziennie od godziny 12 w połud. w Handlu Win po ś. p. J. Purwinie, ulica Miodowa № 18. 635r

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca Szanownej Publiczności wielki wybór**

Ubiórów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni. Zakład obsługiwany jest przez krojczych wiedeńskich.—Ceny niskie stałe.

Tylko do 6-go Maja r. b.

BRACIA LESSER,

12. RYMARSKA 12.

Pierwsza Wielka Wyprzedaż

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na następujące artykuły, które dołączyliśmy do wyprzedaży, mianowicie:

Naczynia kuchenne emaljowane i inne, Rolety amerykańskie najpraktyczniejsze, Laski i Baty, Włóczki angielskie, berlińskie i inne. Wyroby z aluminium.

Oprócz powyższych towarów polecamy:

Parasole i Parasolki (najnowsze modele), Cerata stołowa i Chodniki, Dywany i Portjery, Lampy stołowe i wiszące, Serwisy fajansowe angielskie, Noże i Widelce stołowe, oraz wiele innych praktycznych przedmiotów. — Podobna sposobność przy tak obfitym doborze towarów, nie prędko się nadarzy, spodziewamy się przeto, że Szanowna Publiczność zechce skorzystać z okazji, tem bardziej, że wszystkie towary sprzedają się

po cenie kosztu i niżej.

Tylko do 6-go Maja r. b.

Nauka i wychowanie.

A) W szkółce froeblovskiej Emilji Goldma- nowej, Świętojerska 18, zajęcia od godziny 10-ej do 3-ej. 13787

Adres: Pierwszorzędne kancjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1202r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1164r

A) Zakład Froeblovski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11. 12712

Filolog posiadający język niemiecki, poszukuje lekcji w mieście lub na wyjazd. Oferty do biura ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, „Filolog.” 1198r

Lekcje codzienne rysunków i malowania dla pań L. Wiesiołowskiego art. mal. Re-sursa Obywatelska. 11406

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji, mieszka stałego. Krakowskie-Przedmieście 73. Zakład reparacyjny. 13789

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 13576

Przygotowuje do szkół realnych, udzielam lekcji rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu № 18 Wileża. 13491

Potrzeba gruntownie znającego gramatykę polską, do udzielania lekcji. Wiadomość: Nowy-Swiat 57, skład wódek. 13813

Potrzebna jest rodowita francuzka, do nauki języka francuzkiego, za mieszkanie i obiad. Leszna 89, m. 4. 13721

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka z angielskim, dyplomowana, nowo przybyła na swój koszt. 13826

Student uniwersytetu udziela lekcji. Twarda 36. Adres stróżowi zostawić. 13768

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 4, od 4-ej do 8-ej. 13397

Student-korepetytor z niemieckim językiem Spotrzebny jest zaraz za obiady. Marszałkowska 76, m. 9. 13424

Szkoła kroju „Leontine,” Chmielna 49, mieszkanca 46. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centymetru. 12621

Szkoła kroju J. Grabskiej, Marszałkowska 149. Metoda własna, najnowsza dyplomowana w Paryżu, uznana za najlepszą, zgrabną, bez poprawek, linijek i krat przygotowawczych. Do pomocy w nauce książki podwójne. 13837

Student uniwersytetu poszukuje kondycyji Sna wsi na 4 miesiące. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub signum: „Minimum 120.” 13772

Zakład froeblovski Jadwigi Chrzaszczewskiej. Obszerny ogród. Gimnastyka. Nowy-Swiat 21. 13040

Żadana jest osoba młoda, gimnazystka, z po-zątkami muzyki, ze świadectwami. Marjensztadt № 5, mieszka. 9. 13728

Doniesienia osobiste.

A. O. A. Petersburg raczy odebrać list pilny, wysłany 29-go. 13855

Dla Ludomira od Loli W. W. list wysłany. 13762

Dla Ludomira list wysłany od Małej Kapryśnicy. 13763

Dla Psenicznej sterty list wysłany od Małej Kapryśnicy H. H. 13764

Dla „Beatryczy” list na pocztę od A. 27. 13850

Inżynier, dyrektor dystylarni nafty, ukończony politechnik wiedeński, z rocznym dochodem 3.000 florenów, lat 29, przystojny, e-

nergiczny, przedsiębiorczy, pragnie się ożenić z panną do lat 23, powabną, gospodarną, z posagiem od 15 tysięcy rubli, celem zakupna własnej rafinerji. Oferty adresować: Lesław Zawisza w Krosnie poste-restante, Galicja.—Dyskreteja zapewnia się słowem gentelmana. 12744

Kawaler, katolik, mający lat 27, blondyn, jak mówią przystojny, zdrowy, wolny od wojska, fachowiec, obecnie pracuje w branży handlowej, pracowity, oszczędny i mający skromny kapitał, własną pracę zdobyty, średnio wykształcony, był w różnych miejscach Cesarstwa, więc nareszcie pragnie się ożenić z panną lub wdową bezdzietną do lat 26, byle była tylko dobrego charakteru, a ponieważ posiadał tylko skromne utrzymanie dla żony ze swej pracy, więc pragnie znaleźć towarzyszkę, któraby posiadała jakiś interes nieduży, w którymby mogła dopomóc dobremu mężowi. Osoby myślące na serio, raczą swe oferty nadsyłać poste-restante Warszawa dla W. K. 27 i upraszam o łaskawe zawiadomienie w Kurjerze Warszawskim. Dyskreteja zapewnia się słowem uczciwego człowieka. 13589

List od Cassidy na nowy adres wysłany. 1201r

List dla Prowincjonalistki M. wysłany. 13727

M. № 25 Ekater. list od „Meri” wysłany. 13765

O Bruneta M. dla Szatynki list na pocztę. 13851

Panna lat 26, przystojna, wykształcona, muzykalna, poszukuje dożgonnego towarzysza z prawym charakterem, odpowiedniemi wykształceniem i stanowiskiem, do lat 50. Oferty Warszawa poste-restante dla „Warszawianki.” O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warszawskim. 13640

Prowincjonalistka M. raczy odebrać list z poczty. 13707

Panna nie pierwszej młodości, ewangeliczka, inteligentna, niebrzydka, bez stosunków familijno-towarzyskich, mająca 750 rs. procenta od własnego kapitału, poznać życzy w celach matrymonjalnych ewangelika lub katolika do lat 50, dobrej opinji, z utrzymaniem skromniejszym, byle bez długów, z wykształceniem i stanowiskiem uniwersyteckiem albo gimnazjalnem, mieszkającego chociażby w dalszych guberniach Królestwa lub Cesarstwa. Wiadomość dla „Palmetty” poste-restante Warszawa. 13623

Paweł 40 list poste-restante wysłał Wilejka. 13779

Prowincjonalistka M. list na pocztę. 13773

Szatynce list wysłany od E. R. B. 13753

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Buchalter-korespondent, z dobrimi świadectwami, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmujecie kantor Kurjera sub „Szczyński.” 13801

Bona niemka z dobrimi świadectwami zaraz poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci. Wiadomość: Niecała 5, m. 10. 13770

Bona niemka, znająca krawiecczynę, gospodarstwo, poszukuje miejsca. Mostowa № 6, m. 37. 13754

Francuzka, znająca przytem język niemiecki, pragnie znaleźć miejsce lektorki lub też przy chorej. Karmelicka 30, u właściciela domu. 1187r

Ktoby wyrobił posadę młodemu człowiekowi, piszącemu po rosyjsku i po polsku, przy kanalizacji lub jaką inną na sezon letni, otrzyma wynagrodzenie stosownie do pensji. Oferty pod literami „B. P. B. 22” przyjmuje kantor Kurjera. 13750

Tylko do 6-go Maja r. b.

Tylko do 6-go Maja r. b.

Młoda francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca na wieś. Szkolna 8, mieszkania 16. 13858

Młoda francuzka, znająca szycie, z dobrym makcentem, poszukuje miejsca do dzieci oraz francuzka poszukuje miejsca na 4 letnie miesiące. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla L. G. 18708

Osoba młoda, inteligentna, dobrze obeznana z handlem, przytem znająca stroje i krawaty, poszukuje miejsca sklepowej w odpowiednim interesie. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod W. X. 1205r

Osoba z Poznańskiego, znająca krawiecczynę, może zająć się gospodarstwem, poszukuje miejsca. Nowogrodzka 29, mieszkania 18. 13708

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowym i szyciu, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca u pojedynczej osoby, może i na wyjazd. Ulica Aleksandra 7, mieszkania 16. 13808

Pani młoda poszukuje miejsca do sklepu. Stare-Miasto 21, m. 11. 13273

Poszukuje miejsca do dzieci z ruskim i niemieckim językiem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. B. D. 13473

Poszukuje prowadzenia meldunków w godzinach pozabiurowych za mieszkanie. Stosunkowa dopłata oraz kaucja. Ciepła 26, mieszkania 9. 13846

Poszukuje miejsca ekspedytora, inkasenta lub do jakiegoś interesu handlowego, może złożyć kaucji 300 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „Miejscę.” 13797

Polka wykształcona, z obcymi językami, szuka miejsca stałego lub domi-place. Senatorska 11, miesz. 24. 13767

Poszukuje miejsca praczki lub młodszej, uczym się w pralni. Nowy-Swiat 56, mieszkania 4. 13683

Rządca domu, zdolny, energiczny, z powalnymi referencjami, szuka zarządu domu na stronie Placu św. Aleksandra, gdzie chce mieszkać. Oferty odbiera kantor Kurjera pod adresem: „Zdolność energia.” 13861

Rządca agronom, kawaler, inteligentny i do brze wychowany, który odbył praktykę tak w polskich, jakoteż i niemieckich gospodarstwach zagranicznych, poszukuje miejsca zaraz lub od św. Jana r. b. Listy przysłać należy poście-restante Warszawa dla Y. W. 13766

Publi 50 za wyrobienie posady magazyniera, inkasenta, kasjera młodemu człowiekowi, pracowitemu, mogącemu złożyć kaucji rs. 600 do 1,000. Oferty H. S. przyjmuje Kurjer Warszawski. 13741

Publi 200 i więcej dam za wyrobienie posady młodemu człowiekowi w instytucji rządowej, na kolei lub w jakimkolwiek towarzystwie przemysłowym. Oferty proszę składać w sklepie W-go Bajtla, ulica Podwale 7. 13757

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna do Skierniewic. Wiadomość: Wileza 39, m. 8. 13719

Bona niemka potrzebna. Chłodna 45, szwajcar wskazuje. 13714

Bona freblówka ze świadectwami potrzebna zaraz. Nowozielnia 50, miesz. 6. 13850

Człowiek żonaty, z gotówką rs. 700, otoczy zaraz posadę. Kaucja pewna, przy odpowiedzialniejszej firmie w Warszawie. Pensji miesięcznej rs. 70 i mieszkanie. Wiadomość u stróża, ul. Nowy-Swiat 55. 13800

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione podreżne i uczennice. Wiadomość: Elektoralna 5, m. 15. 13520

Daje do ubierania lalki sklep zabawek, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 13584

Do urzędzenia i otwarcia w mieście gubernialnem nowego fotograficznego zakładu potrzebni są: laborant, fotograf i refuter do negatywów i pozytywów. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyr. „Zakład fotograficzny.” 13783

Emeryt, człowiek uczciwy i energiczny, posiadający odpowiednie kwalifikacje, z kaucją kilkaset rubli, potrzebny jest do zarządu domem za mieszkanie. Oferty pod lit. R. L. przyjmuje kantor Kurjera. 13748

Inkasent-agent, z kaucją 100 rs., potrzebny zaraz. Oferty składać poście-restante pod lit. A. L. 100. 13861

Osoba w średnim wieku, znająca szycie, potrzebna zaraz do obsługi chorej. Królewska 1, mieszkania 4, 12 lub 5. 13733

Potrzebna podreżna i do nauki. Krucza 19, mieszkania 42. 13330

Potrzebna jest uzdolniona stanczarka i u niej uczyć się, znająca język ruski lub niemiecki. Dzielna 25, m. 10. 13463

Potrzebna uzdolniona modystka, wydoskonalona w swoim zawęcie, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Dzielna 25, mieszkania 2. 13464

Potrzebna bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, miesz. 24. 1186r

Potrzebna zaraz na wieś osoba starsza wiekiem, praktyczna, z wychowaniem, może się znaleźć była obywatelka ziemską, nie mająca opieki, dla wyręczenia pani domu w zajęciach kobiecych, do domu bezdzietnego. Wiadomość przez Miedzyrzecz, gubernia siedlecka, do zarządu dóbr Trzebieżów, z oznajmieniem swej przeszłości i wymagań wynagrodzenia. 13182

Panny do spódnicy i staniów, bardzo zdolne, potrzebne. Bracka 20-2. 13207

Potrzebny czeladnik bronzowniczy z wywołaniem Zakrzewskiej, Konopki, Chojńskiego. Nowy-Swiat 39, m. 20. 13435

Potrzebna jest panna do maszyny. Wspólna 17, m. 6. 1175r

Panny podreżne do krawiecczyn potrzebne zaraz. Dreniana 14, m. 8. 13314

Potrzebne zaraz stanczarki i spódniczarki zdolne i podreżne. Chmielna 30, mieszkania 5, trzecie piętro. 13408

Potrzebna podreżna do bielizny i do dziurerek. Wiadomość: ulica Chmielna 27, mieszkania 14. 13542

Potrzebne są maszynistki do fabryki gorseł w Konstancji Wiśniewskiej, ulica Miodowa 8. 13563

Potrzebne kompletnie zdolne panny do staniów. Elektoralna 14, m. 5. 13581

Potrzebne panny podreżne do spódnicy i do nauki. Żelazna 78, m. 18. 13582

Potrzebny młody, energiczny numerowy do ekspedycji towarów, z kaucją. Hotel Angielski, u szwajcara. 13634

Poszukuje się zaraz lub od 15-go maja na prowincję zupełnie uzdolnionej, pierwszorzędną krajczyni do sukien i płaszczy. Posiadające świadectwa pracy w pierwszorzędnym magazynie mogą się zgłaszać z wymienieniem żadanego wynagrodzenia, przedstawiając kopję posiadanego świadectwa. Oferty składać w administracji Kurjera Warsz. w Warszawie pod lit. L. K. 289. 1210r

Potrzebne są zaraz na stałe zdolne stanczarki za dobrem wynagrodzeniem. „Minerwa”, Wierzbowa 6. 13856

Potrzebne są panny podreżne i do nauki do krawiecczyn oraz dziewczynki do sklepu. Wiadomość: ulica Twarda 7, w sklepie farbiarskim. 13782

Potrzebna panna podreżna i do nauki sukien. Ul. Wspólna 18, m. 2. 13834

Potrzebne zaraz maszynistka i wykończarka do pończoch. Bednarska 24, m. 15. 13775

Potrzebne są panny do szycia. Wiadomość: Sienna 27, m. 6, od 7-8-ej wiecz. 13635

Potrzebne zdolne podreżne do sukien. Ul. Chmielna 49, m. 46. 13740

Potrzebny jest rządca domu w Warszawie z kaucją rs. 200. Wiadomość: ulica Leszczyńska 7, od godz. 2 do 7-ej. 13710

Potrzebny jest lekarz do m. Dąbrowicy, gub. wołyńska. Blizsza wiadomość u miejscowego aptekarza. 13734

Potrzebne uczennice do krawiecczyn. Złota 5, m. 11. 13724

Potrzebna bardzo zdolna panna do staniów. Nowogrodzka 25, m. 10. 13718

Poszukuje niemki z gruntowną znajomością języka. Wiadomość: Elektoralna 41, m. 16. 13755

Potrzebne podreżne do krawiecczyn. Niecała 12, m. 20, lewa ofiyna. 13821

Potrzebne są uczennice do pracowni sukien i okryć damskich. Miodowa 10, m. 10, trzecie piętro. 13822

Potrzebna sklepowa z kilkuset rublami. Nowomiejska 5, m. 14. 13830

Potrzebna jest zdolna podreżna do spódnicy. Ul. Chmielna 66, miesz. 11. 13832

Subjekt potrzebny do składu fabryki narzędzi chirurgicznych Alfonsa Mann, Tomackie. 13857

Zaraz może otrzymać posadę administratora dóbr zniesionych w gub. lubelskiej człowiek energiczny, z dobrymi świadectwami, tuż po poddany, znający język ruski, posiadający naj najmniej 2,000 rs. kaucji gotowej. Tylko kandydaci powyższym warunkom odpowiadający i obeznani gruntownie z czynnościami urzędowymi, zwiżanymi z administracją dóbr ziemskich, mogą się zgłaszać do umowy codziennie, od godz. 4 do 7-ej po południu, Zorawia 20, m. 3. 13564

Kupno i sprzedaż.

A) Odlewy do kuchni angielskich, ruszta, blaty, drzewiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 920r

A) Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju, do gospodarstwa wiejskiego oraz ogrodnictwa, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 889r

A) Rowery z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 890r

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie niższych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

Bilard do sprzedania. Piwna 29, w barwarji. 13319

Bardzo tanio szafy dębowe dobrej roboty, u stolarza, Leszno 61. 13641

Do sprzedania lando, karetę, faetony, bryczki. Nowy-Swiat 9, Jankowski. 13373

Do sprzedania koń wierzchowy wyjeżdżony. Krucza 27, wiadomość u stróża. 13442

Do sprzedania bryczka nowa, bardzo gustowna. Biała 3, miesz. 7. 13453

Do sprzedania urządzenie gazowe tanio. Wiadomość: Nowy-Swiat 62, w fabryce kwiatów. 13786

Do sprzedania kabriolet bardzo gustowny, mało używany. Wiadomość od 11 do 2-ej, Piękna 30, m. 2. 13777

Do sprzedania maszyna pończosznicza cienka z nauką i odstąpieniem roboty. Złota 30, stróż wskazuje. 13319

Fotograficzne aparaty najświetniejszych systemów postawiono do sprzedania w zakładzie Kowalskiego, Mazowiecka 20. 13371

Faetonik używany na jednego konia sprzedam. Leszno 34, skład węgla. 13690

Fortepian do sprzedania krótki, czarny i rower. Marszałkowska 147, m. 19. 13845

Garderoba damska do sprzedania. Nowo-Senatorska 2, m. 14, od 10 do 1-ej. 13384

Jest do sprzedania bufet jesionowy. Żelazna 95, w restauracji. 13739

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe, bufet, szafa i lampa. Leszno 39, mieszkania 2. 13512

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 10967

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, Niecała 8. 13849

Kto ma do sprzedania młockarnię parową o sile czterech do sześciu koni, adres żechce przelać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Młockarnia.” 1207r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 1165r

Kasa ogniotrwała fabryki Bothego do sprzedania. Marszałkowska 125, Sikorski. 13680

Laska hebanowa, kość słoniowa, rs. 8. Podwale 10, miesz. 3. 13790

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, miesz. 30. 13702

Mebie tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12453

Mebie garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 13078

Mebie: garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, kredensy, biura, sofy i inne po najniższych cenach. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 13691

Mebie. Młok, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletnie urządzenie lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny niskie. 13532

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, miesz. 34. 12448

Mebie sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomana, szafa, lustra, komoda, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 13744

Maszynki do pisania po rs. 45, bardzo prostej konstrukcji, do sprzedania. F. Rembier, Marszałkowska 120. 1204r

Mebie tanio sprzedaję nowe i używane. Elektoralna 53, tapicer. 1209r

Najtaniej sprzedaję biżuterję, zegary i zegarki starożytne, różne rzeczy amatorskie, kamienie z herbami, duży wybór szpilek krawatowych, breloków, łańcuszków. Pierścioni złote fantazyjne od rs. 2. Miodowa 4, zegarmistrz. 13842

Na folwarku Willanów jest do sprzedania jeszcze kilka tysięcy pudów siana łakowego oraz z konieczy i tymotki. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem. 12333

Otomana urzędowej roboty tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 13852

Powóz, bryczka, chomonta i szleje angielskie do sprzedania. Aleja Jerozolimska 47, sangret wskazuje. 13410

Para koni kasztanowatych karecianych do sprzedania. Aleja Róż 8. 13454

Potrzebne zębaki rasowe. Wiadomość: ul. Zakroczyńska 15, m. 30. Zastac można od 5 do 7-ej wieczorem. 13827

Porcelana na 18 osób do sprzedania. Zgoda 5, miesz. 23, między 2-5-tą. 13747

Pianino Blüthnera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64-2, resursa obywatelska. 13829

Para klaczy młodych, ładnych i dobrze ujeżdżonych, powóz na gumach mało używany modnego fasonu, karetę dwuosobową w dobrym stanie, sanie petersburskie eleganckie z niedźwiedziem fartuchem, dwie pary chomont angielskich, wszystko potrzebne do wyjazdu i całe stajenne urządzenie. Tamże używana bryka do sprzedania, wszystko w całości lub pojedynczo. Królewska 31. 13781

Płótno jarosławskie, chustki webowe, kratony kolorowe, madapolam, kapy na łóżka, bielizna damska, męzka, koszule i karczki ręcznie haftowane najtaniej w prywatnym magazynie, Krucza 49. 13743

Pianino amerykańskiej konstrukcji, trzy poddały, karetkę i faeton na gumach sprzedaje. Aleja Jerozolimska 56. 13427

Porostawiono do sprzedania garnitur mebli orzechowy kryty futrą, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 40. Ulica Zielna 4, u tapicera. 13578

Power na pełnej gumie, dobry, do sprzedania. Nowogrodzka 25, m. 4, właściciel w domu od 4-6-ej. 13833

Power używany tanio kupię. Miodowa 8, drukarnia. 13266

Power mało używany, b. mocny, do sprzedania. Marszałkowska 147, m. 19. 13475

Szafy i stoły jadalne dobrej roboty u Zielińskiego, Krucza 49. 13483

Suknia biała ślubna, nieużywana, tanio do sprzedania. Zorawia 31, m. 7, od 4 do 7-ej codziennie. 12888

Saska porcelana malowana do sprzedania z powodu wyjazdu. Tamże fortepian machinowy mocny, o ładnym brzmieniu, za 120 rs. oraz meble pokojowe i kuchenne. Hoża 32, mieszkania 1, wiadomość od 4 do 8-ej po południu. 13746

Tanio sprzedam skrzypce dobre, garnitur frakowy. Nowo-Wielka 7A, m. 7. 13760

Urządzenie po składzie aptecznym, kompletne, eleganckie, również fabryka wód z balonami i syfonami do zbycia tanio. Wiadomość: Leszno 12, m. 10, student. 13452

Ważna wiadomość dla prowincji!!! Pozostałe po lietyacji w lombardzie 3 sikawki ogniove, nowe, są do sprzedania bardzo tanio, a które kosztowały po 1,100 rs. każda, również jest do sprzedania welocyped „tandem” na jedną lub dwie osoby. Przemysłowa 31, w lombardzie. 13780

Wóz roboczy, uprząż, siodło, używane, do sprzedania tanio. Aleja Ujazdowska 15, u stróża przy ślizgawce. 1203r

Walcmaszyna zegarmistrzowska z przyboremami za rs. 20. Marjańska 6-7. 13841

Z powodu żaloby dwie suknie i żakiet do sprzedania. Niecała 7, 1-sze piętro. 13786

Za połowę ceny! Wózek dziecienny, prawie nowy. Krzywe-Kolo 14, m. 3. 13784

85 kop. gwarantowany wieczny tusz czar ny do znaczenia wszelkiej bielizny piórem stemplem, szablonem. Nadsyłającym rubla wysyła flakon tuszu na 5,000 znaków franc. pocztą. Specjalny magazyn bielizny Władysława Strakacz, Warszawa. 1194r

250 kopiejek materace zdrowia, znanej dobrotliwej z welny drzewnej, dobre dla le tników, wysyłane za zaliczeniem. Tapicer Królewska 17. 13752

Interesa handl. i mająt.

A) Rs. od 3,500 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 12983

Do sprzedania 30 morgów ziemi z laskiem oraz zabudowaniami, składającymi się z domu o 4-ech izbach i dwóch sieniach, stajenki obórki i stodół. Tamże jest letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat 55, u p. Klemensa Grzegorzewskiego. 12955

Dystrybucja i galanterja do sprzedania. — Dzika 3. 13503

Dom w środku miasta, w cenie 14,000 rs., do sprzedania z powodu działań. Oferty przyjmuję kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Dom” dla S. K. 13472

Dom murowany w okolicy Żelaznej Bramy za 14 tysięcy rubli. Wiadomość: ul. Hoża 7, W-na Popowska. 13814

Dom murowany, dochód 2,200 rs. na 10%, netto do sprzedania. Wspólna 38, mieszkania 2. 13726

Hotel Polski jedyny w Kutnie, z obszernym jazajdem, salą bilardową, bufet, pomieszczenia gospodarskie, do wynajęcia od lipca. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Królewska 5, mieszkania 8, między 5-7. Pierwszeństwo dla posiadających kaucję lub gwarancję. 1084r

Interes egzystujący lat 40, dający 60%, po trzebuję wspólnika z 2,500 rs. Wiadomość w kantorze drukarni, Tomackie 13, od 3-ej po południu. 13284

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna № 68. 13791

Magle od trzydziestu lat egzystujące sprzedam za przystępną cenę. Ulica Elekoralna 19. 13778

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 17. 13769

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość w składzie nafty firmy „Lux”, ul. Erywańska 7. 13812

Magle do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 56. 13840

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Młta 41. 13712

Majak zamierza przeprowadzić się do Warszawy, chce sprzedać sklep swój sukna i korotów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówka trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

Na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie potrzeba 4,000 rs. Nabędę dom na korzystnych warunkach lub też plac. Wiadomość: Ziota 58, mieszk. 5. 13404

Maglaca potrzeba dla podziela rodziny. Dom zapłacony 100,000 rubli oddam za 67,000. Są trzy majątki 100, 50 i 40-włokowe na gotówkę, zamiany na domy, 40,000 na majątek i dzierżawy donacyjne. Wiadomość: Krucza № 29, mieszkania 22. 13771

Potrzebny renomowany przedsiębiorca do budowy oficyn. Żydz i nieodpowiedzialni wyłączeni. Stare oficyny do sprzedania na rozbiórke. Hoża 8, u właściciela. 12119

Plac na Pradze, przy ulicy Aleksandrowskiej położony, do sprzedania. Rozległość 7,312 łokci. Wiadomość obok, w składzie kamieni W. Neuman. 13278

Place przy ulicy Pięknej, między Marszałkowską i Kruczą, do sprzedania. Wiadomość: Krucza 3, u właściciela domu. 13243

Potrzebny kapitalista z kapitałem 25,000 rs. do interesu przemysłowego zupełnie nowego i b. korzystnego. Wiadomość: Nowowielka 13, an. 1, od 4 do 6-jej. 13828

Rubli 37,000 w częściach nie większych niż po 15,000 do ulokowania na 6 1/2% do 6% na domy w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Feliksa Zalewskiego, Karmelicka № 4. 13735

Restauracja do odstąpienia na przystępnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1199r

Restauracja zaraz do odstąpienia, przyzwolnie urządzona, z powodu słabości zdrowia. Nowolipie, róg Dzikiej. 13514

Skład węgla w załadowanym punkcie, z kantorkiem i stajnią lub plac z budynkami na urządzenie składu potrzebny. Oferty przyjmują Kurjer Warszawski „Z. D.” 13421

Sklepik do sprzedania Hoża № 42. 13449

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Mokotowska 26. 12595

Sklep mydlarsko-kolonjalny z dystrybucją do sprzedania. Pańska 88, m. 24. 13546

Sklep galanterijno-zabawkowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty proszę składać pod sig. „Sklep 1800” w kantorze Kurjera Warsz. 13831

Sklep mocno-spożywczy jest do sprzedania za rs. 130. Wiadomość w sklepie wędlin na rogu Hożej i Kruczej pod firmą Bytner. 13817

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dużym oknem i dogodnym mieszkaniem jest do sprzedania zaraz z powodu zamążpójścia i wyjazdu. Ul. Nowogrodzka № 14. 13816

Sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny, Sbarzo pryncypalne miejsce, do sprzedania; przyczyna zmiana interesów. Wiadomość u Podczaskiego, Twarda 46, od 2—5-jej. 13836

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Ulica Chłodna 33. 13835

Sklep spożywczo-mączny jest do sprzedania zaraz. Ziota № 43. 13716

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Pańska № 88. 13738

Sklep towarów kolonialnych do sprzedania albo restauracja na sezon letni. Wiadomość: skład węgla, Zelazna № 64. 13737

Sa do sprzedania magle. Ulica Chłodna № 6. 13732

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Solec № 66. 13758

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, korzystny, Praga, ul. Wołowa 45, do sprzedania. 13684

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat № 12. 13533

Uwaga! Na niesłychanie dogodnych warunkach sprzedam posesję za Belwederem, przy tramwaju, Świętokrzyska 8—6. 13717

W Ciechocinku zakład mleczny do wydzierżawienia. Wiadomość: Sowia № 6, mieszkania № 1. 13429

Wspólnik izraelita, z kapitałem rs. 1,000, potrzebny do interesu egzystującego od lat 18-tu. Oferty piśmienne: Grzybowska № 7, mieszkania 16. 13776

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-piśmienny, Niecała 11, w hotelu Brühlowski. 13736

50 rs. otrzyma, kto ułatwi sprzedaż placu 5,801-łok. □ przy rogatce Jerozolimskiej. Aleje Jerozolimskie 79—5. 13730

Lokale.

A) Od 8-go lipca do wynajęcia w domu skanalizowanym sklep z suterena. Podwale № 4. 13729

A) Lokal z 5-u lub 6-u pokoi, 1-e piętro. Podwale 4. 13729

A) Salon, gabinet i przedpokój, umeblowane, 2-e piętro, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 13729

Berga 6. Od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój, klozet z wodą, bez kuchni, stróż wskazuje. 13181

Ciechocinek. Różne lokale, z komfortem urządzone, blisko łaźni głównych, do wynajęcia. Wiadomość: Zabia 3, m. 12. 1208r

Do wynajęcia: salon trzykrotny z balkonem, pokój sypialny, gabinet, z komfortem umeblowane, samowarem, usługą, razem lub oddzielnie. Hoża 28, pierwsze piętro, mieszkania 3. 13170

Do wynajęcia lokale: po 7, 4 i 3 pokoje, z wszelkimi wygodami od 1 lipca. Sienna № 23. 13038

Do wynajęcia od 1 lipca 8 pokoi, przedpokój, dwie kuchnie, spiżarnia, trzy wejścia, wodociąg, zlew, klozet, 2-e piętro. Mieszkanie to może być podzielone. Miodowa 4, pierwszy dom od Senatorskiej. Wiadomość u rządcy, od godziny 3-jej po południu; tamże zaraz sklep po dystrybucji oddawna egzystującej, tania. 12328

Do wynajęcia lokale po 6, 5, 4, 2 pokoje, z wszelkimi wygodami od 1 lipca r. b. Wileza 27, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 12863

Do wynajęcia tania dwa duże salony, razem lub oddzielnie. Szkolna 5, mieszkania 16. 13493

Do wynajęcia zaraz: 1) Pokój duży o dwóch oknach na ogródek, z meblami. 2) Pokój i salon z balkonem, od frontu, z meblami. Ziota 28, m. 8, 1-e piętro. 13809

Do wynajęcia zaraz: 3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, mogą być podzielone. Erywańska № 16, m. 17. 13792

Dwa pokoje pojedyncze, umeblowane, odnajmę zaraz. Ziota 29, m. 10. 13795

Jest do wynajęcia skład oraz plac na składy, który może być sprzedany. Leszno № 88, u wł. domu. 13756

Każdego czasu, jeden lub dwa pokoje do wynajęcia, umeblowane lub nie. Elekoralna 21—6. 13820

Krucza 5, mieszkania 5, są do wynajęcia dwa pokoje na parterze, od frontu, aż do 1 lipca. Między godziną 3-cią a 5-tą. 13761

Letnie mieszkanie. Dom murowany, ogród, całodziennym utrzymaniem, obsługa, konie, cztery wiorsty od Aleksandrowa i Ciechocinka Śliska 12, m. 3, od 3—4. 13399

Letnie mieszkanie, wygodne, do wynajęcia przy placu Mokotowskim № 110. 13457

Letnie mieszkanie—rozmaite, pół godziny od stacji kolei Terespolskiej Mrozy, w ślicznej miejscowości, otoczonej lasem, przy ładnie utrzymanym ogrodzie, z rzeczną kąpielą, ze wszystkimi wygodami, lodownią, fortepianem, na miejscu sklep wiktualów, świeży nabiał. Pół godziny od stacji i kościoła na zamówienie. Tamże przyzwolnie pojedyncze młode osoby pięć oboga znajdują pokoje pojedyncze, z całkowitem utrzymaniem po 50 rs. od osoby miesięcznie. W razie potrzeby zapewnia się opieką. Wiadomość: w hotelu Europejskim № 172, od 11—2. 12573

Lokale z obszernych pokoi i sal, ogrodu, po zjeździe sędziów miasta Warszawy, w całości albo częściowo, na biura, kantory, składy towarów, przemysłowe zakłady lub inne, do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska № 19. 13272

Letnie mieszkanie blisko do stacji Wołomin w dobrach Czarna, z umeblowaniem i wszelkimi dogodnościami, ogród owocowy, park, las, kąpiel. Adres: Radzymin, do rządcy dóbr „Czarna.” 13720

Letnie mieszkanie do najęcia we wsi Blizne, Łęśce wiorst od Warszawy, za rogatką Wolską, dwór murowany, 7 pokoi. Wiadomość u redaktora Kurjera Świętecznego. 13825

Lokal na fabrykę lub mieszkanie, z ogrodem, do wynajęcia. A. Chodowiecki, plac Teatralny 11. 1206r

Lokal fabryczny, składający się z sutereny, parteru i pierwszego piętra, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość na miejscu. Dzielnia № 15. 13806

Letnie mieszkania, Ruda Guzowska, pod lasem. Wiadomość: Bracka 12, m. 33. 13540

Mieszkania skromnego, w stronie placu św. Aleksandra szuka urzędnik, w domu gdzieby mógł być rządcą. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Rządca urzędnik.” 13860

Miodowa 19, drugi dom od Długiej. Jest do wynajęcia od 1 lipca: 1) duży sklep o dwóch oknach wystawowych, za rs. 500 rocznie; 2) jedno okno wystawowe, z wejściem od bramy, za 200 rubli. Wiadomość w sklepie Flejszera, ulica Świętojska 28. 13713

Mokotowska № 25, w bliskości Marszałkowskiej i Alei Ujazdowskiej, oraz linii tramwajowych, do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklepy i różne lokale, urządzone z wszelkimi wygodami podług nowoczesnych wymagań. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu. 13815

Na pensje chodząca panienka, znajdzie wraz z rodzicielską opieką, możliwie niską opłatą mieszkanie z życiem. Elekoralna № 20, mieszkania 13. 13751

Na folwarku Służew w Gucinie, są do wynajęcia różnej wielkości letnie lokale, w pięknym położeniu, w parku. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Służew, począwszy od 23 kwietnia. 12332

Od 1-go lipca r. b. lokal składający się z 5-ju pokoiów na parterze, z wejściem od ul. Daniłowiczowskiej i od podwórza, zdatny na interes przemysłowy (obecnie drukarnia), do wynajęcia. Senatorska 10, rządcą. 13711

Od 1-go lipca do wynajęcia 8 pokoi, stajnia wozownia i 5 pokoi. Wiejska № 3. 12364

Od 15-go maja do wynajęcia 5 pokoi, z meblami. Wiejska № 3. 12365

Od lipca poszukuje pokoju przy rodzinie, z wspólnym przedpokojem, suchego, ciepłego, słonecznego, z oknami na ogród lub mniej zamieszkaną część Warszawy. Ul. Chmielna № 28—3, w kantorze loterii, od 2-jej do 4-jej. 13388

Potrzebny lokal na fabrykę, z motorem gazowym lub parowym. Sala długości 44 łokcie, szerokości 20 łokci, okna z dwóch stron. Adresy nadsyłać dla T. R. warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 13847

Pokój umeblowany do wynajęcia, może być z całodziennym utrzymaniem. Ziota 25, stróż wskazuje. 13725

Potrzebne dwa pokoje, parter, przyjemny widok, od św. Jana. Oferty: Miodowa 3, mieszkania 37. 13742

Pomieszczenie dla panien lub starszych pań, może być z całodziennym utrzymaniem. Widok 24, m. 18. 13722

Pokój ładnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 3, m. 1. 13818

Pokój do wynajęcia, można z życiem. Marszałkowska 149, m. 11. 13844

Porządna współlokalka, porządna. Leszno 8, mieszkania 4. 13839

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 13823

Pokój duży, oddzielny, z meblami, do wynajęcia zaraz. Orla 11, m. 23. 13500

Potrzebne mieszkanie z trzech lub dwóch pokoiów z alkową, przedpokojem i kuchnią. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami X. X. 13. 13177

Pokój z meblami, usługą, przy rodzinie. Jerozolimka № 70. 13432

Potrzebne 4 pokoje suche, widne, duże, z ogrodem, za rs. 300—400. Adresy przysyłać: Szkolna 5, m. 16. 13492

Pokój o dwóch oknach, 10 rub. miesięcznie. Senatorska 27—22. 13701

Szkolna 6, —7, 6, 5, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, klozetami, wszelkimi wygodami, od 1 lipca do wynajęcia. 13793

W każdym czasie do wynajęcia za połowę ceny mieszkanie, z 6-u pokoi i wszelkimi wygodami. Żorawia № 11, m. 7. 13422

Współlokalki przyzwolite poszukuje od 1 maja. Marszałkowska 149, mieszkania № 18. 13838

Willanowie są do wynajęcia letnie lokale. Wiad. w administracji dóbr. 12334

2 lokale po 4 pokoje, z wygodami, na 1-m piętrze. Sosnowa № 9, przy Złotej—od godziny 12-jej. 13682

2 pokoje z balkonem, umeblowaniem i usługą, są do wynajęcia. Ulica Nowo-Wielka № 5, mieszkania № 4.—Tamże meble do sprzedania. 13420

6 pokoi, w tych salon i jadalni o 3-ch oknach, pierwsze piętro, od frontu, wszelkie wygodę, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna 13, dom skanalizowany. 13013

5 pokoi z kuchnią i dwoma przedpokojami, 5-na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca, za przystępną cenę. Mogą być rozdzielone na dwa mieszkania. Szczygła № 5, stróż wskazuje. 13709

8 pokoi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, 2-je piętro, suche, ciepłe, widne, od 1 lipca, cena 800 rubli. Nowy-Swiat 34, dom SS. Bohte. 13271

Doniesienia rozmaite.

Ananasy wyborowe świeżo nadeszły z wy. Aspy Madery funt rs. 1 kop. 50, poleca znana specjalna fabryka cukrów deserowych Jana Fruzińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej № 133, róg Świętokrzyskiej. 13336

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji z umieszczeniem dziecka, dyskretnie zapewniona. Pokoje z osobnym wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 13329

Akuszerka Bukowska, przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 13715

Fabryka parasoli, parasolek, poleca w wielkim wyborze, przyjmuje pokrycia, reparacje, Królewska 23, sklep wprost Saskiego ogrodu. 13843

K Fijałkowska, Marjańska 10, poleca skarpetki trwale wszelkich gatunków. Ceny fabryczne. 4410

Krucza 19, m. 37, przyjmuje do roboty suknie damskie i dziecięce, po cenach niskich. Marja Popielawska. 13759

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elekoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więkowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Lekcje zbiorowe haftu 3 ruble miesięcznie. Nowy-Swiat 37, m. 3. 13509

Niedrogo, elegancko wykonana garderoba niemiecka krawiec Chmurezyński, róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 12435

Najtrwalsze! tanie! nie wypierające ponoczozy od kop. 55. Wybór skarpetek, staniaki trykotowe, doskonałego kroju, od rs. 2. Marszałkowska 129, oficyna. 12889

Obiady prywatne na świeżym maśle. Nowogrodzka № 1, m. 4. 13803

Obiady smaczne i zdrowe. Ziota 24, mieszkania 39. 13824

Paszport wydany przez wójta gminy Radomsk, z dnia 13 stycznia 1892 r. za № 9, na imię Bolesława Miedziewskiego zaginął, znalazca raczy oddać do najbliższej policji. 13406

Parasol zamieniony w niedzielę dnia 25-go b. m. w restauracji hotelu Brühlowskiego, uprasza się o zwrot do szwajcara. 13386

Słomkowe fasony w wielkim wyborze po scenach fabrycznych, poleca magazyn mod M. Zielińskiej. Senatorska № 22. 13200

Szyje krawiecczynę w domach prywatnych. Nowogrodzka 27, m. 23. 13848

Tanio udziela lekcje kroju systemem Worth'a. Chmielna № 80, m. 1. 13305

Urządzą sklepy, tańsze i droższe gustownie. Stolarz, Zieliński. Krucza 49. 13482

Ubięra gustownie kapelusze od 30 kop., Nowy-Swiat № 62, w fabryce kwiatów; tamże potrzebne uczennice. Urządzenie gazowe do sprzedania. 13785

W komis przyjmuje różne towary sklep galanterijny i zabawek dziecięcych, Marszałkowska 107. Gwarancja zupełna. 13585

W dniu 28 kwietnia jadąc tramwajem przez Marszałkowską zgubiono portmonek z kwitem lombardu № 43986. Znalazca zechce zgubę odesłać na ulicę Nowogrodzka № 27, mieszkania 22. 13774

W szkole kroju J. Grabskiej, Marszałkowska 149, fasony z bibuly, przyjmuje również do skrajania i sfastrygowania suknie, okrycia i ubranka dzieci. 13224

Z krasnodębska, Chmielna 26. Poleca w znacznej ilości konserwy owocowe, włoszczyznę, fasolkę, jabłka, gruszki, śliwki suszone, korniszony, grzyby marynowane, masło świeże, solone, sery, wszelkie nowalje, winogrona, towary kolonialne. 12894

Z woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 13339

Z karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 13339

Z staniki trykotowe, najświetniejsze fasony francuskie. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 13339

100-frankówkę zgubiono we czwartek 28-go, za zwrot nagroda Hoża 14, mieszkania 4. 13796